

Cuda w Wąwolnicy
zawsze były



ks. infułat Jan Peziol

strona R2

Czy R. Rodzik zwycięży
w plebiscycie na
dzielnicowego?



16 GŁOSÓW

strona 2

Azoty: Umowa na blok
węglowy podpisana

strona 5



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

1 - 7 października 2019 r. ■ nr 40 (329) ■ Cena 2,90 zł (w tym VAT 5%)



BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MAŁA POLSKA ■ CZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Groźna bakteria



- Wdrożyliśmy
wszystkie przewidziane
w regulaminie
procedury

zatakowała w szpitalu

Piotr Rybak,
dyrektor SP ZOZ
w Puławach

Na jednym z oddziałów wykryto oporną na antybiotyki bakterie New Delhi. W placówce wciąż przebywa dwóch zakażonych pacjentów.

Przeczytaj komentarze na:
pulawy.24wspolnota.pl

12

Mimo zdiagnozowania niebezpiecznej bakterii w szpitalu nie zakazano odwiedzin

Wąwolnica:
Woda i ścieki
w górę

s.20

Końskowola:
Radni
krytykują
budowlaną
fuszerkę

s.21

Kurów:
Tragiczny
wypadek. Nie
żyje 33 -latka

s.7

AUTOPROMOCJA

Nadaj
ogłoszenie

Szczegóły s. R5



Pożegnaliśmy prezesa Biowetu



Mirosława Grzędę
żegnały nawet władze
województwa, które
pośmiertnie odznaczyły
go medalem za zasługi.

s.4

Prezes Biowetu spoczął na cmentarzu przy ul. Piaskowej w Puławach

Wojskowy oskarżony o śmierć strażaka

Do sądu trafił
akt oskarżenia
przeciwko
kierowcy
oskarżonemu
o spowodowanie
wypadku,
w którym zginął
prezes OSP
z Kurowa.



s.12

Witold Dąbkiewicz zginął w maju ub. roku na drodze S 17. Przebywał tam jako pracownik służby drogowej

REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW

Tel. 500 813 500, 660 802 913

KAMPANIA WYBORCZA



LEWICA

MAGDALENA
DŁUGOSZ

pozycja 2 na liście Lewicy
do Sejmu RP

RÓWNE PRAWA -
WSPÓLNA SPRAWA

ławomir SKWAREK

8

PIS



DOBRY CZAS
DLA POLSKI

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fierdorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroni,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Kamil Wąsik, tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport), tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Monika Głos-Oszatowska, tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl
Dominik Kęsik, tel. 780 029 981

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Aneta Gawryjolek,
specjalista ds. reklamy
tel.: 500 402 567,
gawryjolek@24wspolnota.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Skład:
Jarosław Pałys

Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń Łukasza Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

PUŁAWY

• Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska, ul. Fierdorfa-Niła 18/9, Puławy (budynek HTM 1, obok BRICO) w godz. 9.00 - 14.00

• Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Stanisław Samonek ul. Piłsudskiego 69, Puławy tel. 81 886 74 10 pn. - pt. 8.00 - 17.30 sb. 8.00 - 13.00

Bezpłatne ogłoszenia (przedmiot do wartości 1000 zł) należy składać tylko na kuponie dostępnym na str. R3, dostarczonym do wyznaczonych punktów lub siedziby redakcji.

AUTOPROMOCJA

W
NASZ PORTAL

pulawy.24wspolnota.pl

MATERIAŁ WYBORCZY

RZETELNY
KANDYDAT NA

Piotr Sławomir

RZETELSKI

LISTA NR 1

PSL KOALICJA
POLSKA

Materiał jest finansowany przez Komitet Wyborczy PSL

Czy Rafał Rodzik zostanie dzielnicowym roku?

O tym przekonamy się za dwa tygodnie. Głosowanie na Najbardziej Rozpoznawalnego Dzielnicowego Powiatu Puławskiego trwa do 10 października.

Już od początku trwania plebiscytu funkcjonariusz z Komendy Policji w Kurowie, opiekujący się na co dzień mieszkańcami gminy Baranów. Do tej pory sierżant sztabowy Rafał Rodzik zgromadził na swoim koncie 16 głosów. Drugie miejsce aktualnie zajmuje aspirant sztabowy Piotr Kotkiewicz (6 głosów), a najniższym stopniu podium znajduje się aktualnie trzech stróżów prawa, którzy zdobyli po 3 głosy - aspirant sztabowy Rafał Wrzesiński, aspirant sztabowy Zbigniew Kostka.

Przed nami jeszcze kilka dni głosowania i wszystko może się zmienić.

Zachęcamy do głosowania. Plebiscyt we współpracy z redakcją Wspólnoty Puławskiej organizuje Komenda Powiatowa Policji w Puławach.

Na kogo można głosować?

1. asp. Michał Bielecki, SMS o treści wsp.pul.1
2. asp. Marcin Kuba, SMS o treści wsp.pul.2

Marta Pietroni

W

DZIELNICOWY 2019

ODDAJĘ GŁOS NA KANDYDATA

IMIĘ I NAZWISKO

JAK GŁOSOWAĆ?

1. za pomocą kuponu: wycięty i wypełniony kupon należy dostarczyć do redakcji Wspólnoty Puławskiej (ul. Fierdorfa-Niła 18/9, budynek HTM 1) lub złożyć do urny w budynku Komendy Powiatowej Policji w Puławach (ul. Wojska Polskiego), komisariatu w Kazimierzu Dolnym oraz posterunków w Kurowie i Nałęczowie
2. wysyłając SMS na numer 72051 o treści wskazanej przy nazwisku kandydata (wsp.pul. numer kandydata), koszt SMS 2,46 zł (z VAT)

INFORMATOR

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,

UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. (81) 888 14 89

LUB

690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:

DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA
I UKŁADU KRĄŻENIAPRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII

(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH

(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA

(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

Posel na Sejm RP
Sławomir
SKWAREK

SEJM
RODZINA
Wspólnota
Pasja
Ojczyzna

#SławomirSkwarek - Mobilne Biuro Poselskie

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA

81 458 60 01

STAROSTWO POWIATOWE

81 886 11 00

URZĄD SKARBOWY

81 887 96 41

URZĄD STANU CYWILNEGO

81 880 45 54

SĄD REJONOWY

81 888 93 00

PROKURATURA REJONOWA

81 886 10 06

SZPITAL SPECJALISTYCZNY

81 450 22 74

URZĄD CELNY

81 886 82 91

SANEPID

81 886 48 91

BIBLIOTEKA MIEJSKA

81 451 19 00

POWIATOWY LEKARZ

WETERYNARI

81 886 33 20

URZĄD PRACY

81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY

Autoryzowany serwis anten, L-SAT,
tel. 602 894 594

FRYZJER

Salon Fryzjerski K i M Puławy

KOMINIARZ

Mariusz Ołpiński Puławy
600 231 032

KOSMETOLOG

Be BeautyClinic Gabinet
Kosmetyczny 697 370 337

KRAWCOWA

Agnieszka Grzejdą 603 401 765

PRZEPROWADZKI

Usługi transportowe Fiołka Trans
603 472 217, 727 524 050

886 996 166

UBEZPIECZENIA

Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283

USŁUGI PRAWNE

Biuro Usług Prawnych 604 797 922

USŁUGI SZEWSKIE

Mariusz Węgliński 81 888 80 01

USŁUGI SZKLARSKIE

Szkoło Instal 669 422 544

TAPICER

Marcin Kędziora 504 789 259

WETERYNARZ

Marwet Puławy 509 104 036

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI

Usługi Asenizacyjne Grześ,
Grzegorz Jędrzej 668 251 541

NAPRAWY

AGD

Autoryzowany Serwis AGD,
Zuh Elmar 81 888 60 60

ZEGARMISTRZ

I DORABIANIE KLUCZY

Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE

Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050

TAXI

Taxi Elmo, całonocowo
81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-
REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski
887 076 949

ELEKTRYK

El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075

HYDRAULIK

Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki
881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA

Dental-Med, Pelen Zakres Usług
696 080 999

DENTYSTA

Anna Olejnik 501 688 522

GASTRONOMIA

PAPOO – Restauracja i Pub
i Catering 537 659 888

Pizzeria Czarny Piotruś 81 887 88 22

Restauracja Pod Dębami
tel.691024470

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

Materiał jest finansowany przez Komitet Wyborczy PSL

SZANOWNI PAŃSTWO POLITYKA MA SENS JEŚLI POZOSTAJĄ PO NIEJ WYRAŹNE ŚLADY

Mam 53 lata, żonę i dwie dorosłe córki. Ukończyłem Technikum Hodowli Roślin i Nasiennictwa w Sobieszynie-Brzozowej, a następnie studia na Akademii Rolniczej /obecnie Uniwersytet Przyrodniczy/ w Lublinie. W trakcie studiów odbywałem praktyki w Szwajcarii. Pracowałem w dobrze funkcjonujących gospodarstwach rolnych opartych na zdrowych zasadach ekonomicznych. Poznałem również na jakich zasadach funkcjonuje państwo. To kraj, który dobrobyt swoich obywateli zawdzięcza ich ciężkiej pracy. Zdobyte „szwajcarskie” doświadczenia przydały się w życiu rodzinnym, pracy zawodowej (Spółdzielnia Mleczarska Ryki) oraz działalności samorządowej i społecznej. W Spółdzielni Mleczarskiej pracuję blisko 20 lat – od próbobiorcy do funkcji wiceprezesa. Poza obowiązkami zawodowymi angażuję się w działalność samorządową i społeczną. Dzięki Państwa głosom od 2006 roku nieprzerwanie jestem radnym Sejmiku Województwa Lubelskiego a w okresie od czerwca 2016 do listopada 2018 roku pełniłem funkcję Wicemarszałka Województwa Lubelskiego. W tym okresie Lubelszczyzna zmieniła się zdecydowanie na korzyść.

DLA WOJEWÓDZTWA

Wykonano

- drogi szybkiego ruchu S12 i S17
- mosty: w Puławach i Kamieniu
- Port Lotniczy w Świdniku
- Centrum Spotkania Kultur w Lublinie
- Lubelskie Centrum Konferencyjne
- budynek Urzędu Marszałkowskiego
- Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej
- marketing gospodarczy
- zamontowano blisko 45 tysięcy kolektorów słonecznych

- budowa i remont blisko 100 km dróg z FOGR - rocznie
- wsparcie dla przedsiębiorców z LAW
- program utylizacji azbestu
- rewitalizację obszarów miejskich i wiejskich
- programy realizowane przez Lokalne Grupy Działania
- scalanie gruntów

DLA POWIATU

Wykonano/w trakcie:

- rewitalizacja terenów miejskich: przebudowa skateparku, budowa kilku placów zabaw i boisk przy przedszkolach i szkołach podstawowych oraz poprawa stanu dróg i chodników m.in. przy ul. Norwida
- zakup autobusów podmiejskich
- przebudowa Domu Chemika (wartość ogólna 34 mln zł w tym 15 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego)
- e-geodezja, cyfrowy zasób geodezyjny i kartograficzny
- projekt drogowy „Wygodniej, Szybciej, Bezpieczniej” - poprawa spójności komunikacyjnej woj. lubelskiego poprzez budowę i przebudowę dróg powiatowych
- utylizacja azbestu
- odnawialne źródła energii - kolektory słoneczne realizowane z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego
- modernizacja sieci wodociągowej i kanalizacyjnej

Stanisław GOGACZ
Kandydat do Senatu RP
OKRĘG 14
Materiał KW Prawo i Sprawiedliwość

13 - latek odpowie za kradzież hulajnogi

Sprzęt miał być prezentem, a okazało się, że zniknął z jednego ze sklepów w Puławach.

Do zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu. Pracownicy sklepu z jednego z puławskich centrum handlowych zgłosili na policję kradzież



podkom. Ewa Rejn-Kozak, KPP w Puławach
Chłopiec przyprowadził hulajnogę do domu tłumacząc mamie, że dostał ją w prezencie

elektrycznej hulajnogi. Wartość urządzenia wycenili na ponad 1 tys. zł.

Wszczęto dochodzenie. Funkcjonariusze ustalili, że za sprawą może mieć coś wspólnego 13 - latek. Udali się do jego domu, gdzie ich przypuszczenia się potwierdziły.

- Chłopiec przyprowadził hulajnogę do domu, tłumacząc mamie, że dostał ją w prezencie. Hulajnoga została zatrzymana, natomiast sprawa 13 - latka trafi do Sądu Rodzinnego - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroni

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

LEWICA
ZDROWIE TO NIE TOWAR!
numer 1 na liście Lewicy do Sejmu RP
JACEK CZERNIAK
Sfinansowano z środków KW Sojusz Lewicy Demokratycznej

PSL KOALICJA POLSKA
LIDER LISTY PSL
Jan Łopata
■ DOBROWOLNY ZUS DLA PRZEDSIĘBIORCY
■ EMERYTURA BEZ PODATKU
■ DOSTĘPNA SŁUŻBA ZDROWIA
■ TANI PRĄD, CZYSTE POWIETRZE
■ ZDROWA, TRADYCYJNA ŻYWNOSĆ
Materiał KW Prawo i Sprawiedliwość

LEWICA
PRAWY I SPRAWIEDLIWY
numer 4 na liście Lewicy do Sejmu RP
MAREK MAZUREK
Sfinansowano z środków KW Sojusz Lewicy Demokratycznej

BEZPARTYJNY i samorządowy
Ty też jesteś bezpartyjny
Andrzej KUSZYK
Nr 4 na liście
www.bezpartyjni.samaradzyni.pl

Pogrzeb zasłużonego prezesa Biowetu

Złożyli ostatni hołd Mirośławowi Grzędzie

W środę 18 września w wieku 78 lat zmarł wieloletni dyrektor i prezes puławskiego Biowetu, Mirośław Grzęda. Był zasłużonym lekarzem weterynarii, samorządowcem i społecznikiem. Podczas uroczystości pogrzebowych 24 września żegnała go rodzina, pracownicy firmy oraz przedstawiciele władz województwa, powiatu i miasta.

Przez szereg lat był twarzą i ojcem Biowetu

Msza pogrzebowa została odprawiona w Kościele pw. Matki Bożej Różańcowej, a pogrzeb odbył się na cmentarzu przy ul. Piaskowej. W kazaniu ks. kan. Piotr Trela mówił o chrześcijańskim wymiarze śmierci jako przejścia do życia wiecznego i opisał życiowe dokonania Mirośława Grzędy. Do sukcesów zmarłego niewątpliwie należała udana kariera zawodowa, prawidłowo przeprowadzony proces prywatyzacji zakładu, ale również szczęśliwe życie rodzinne – Mirośław Grzęda wychował trzech synów.

– Jako lekarz weterynarii całe swoje życie związał z Biowetem, cenionym zakładem produkującym leki weterynaryjne. Przechodził poszczególne szczeble kariery zawodowej od kierownika działu wytwarzania szczepionek po dyrektora produkcji i dyrektora naczelnego. To właśnie z jego inicjatywy i wielkiej determinacji firma została sprywatyzowana przez tzw. akcjonariat pracowniczy, co było ewenementem w skali kraju. To szandarowy przykład, jak przeprowadzać prywatyzację. Dzięki temu zabiegowi zakład został uratowany od bankructwa, od sprzedaży, co wiązałyby się ze zwolnieniami pracowników, a później całkowitą degradacją Biowetu przez sprzedanie go obcemu kapitałowi. Po prywatyzacji zakładu Mirośław stał się jego prezesem. Pod jego kierownictwem Biowet stał się nowoczesnym przedsiębiorstwem, dostosowując swoje produkty do wymagań europejskich, o czym świadczą przyznane tytuły. Pracował jako prezes do emerytury, czyli do 2007 roku. Po trzech latach zasłużonej emerytury powrócił do Biowetu, by go na nowo ratować. By



Msza święta pogrzebowa została odprawiona w kościele pw. Matki Bożej Różańcowej. Zgromadziła rodzinę zmarłego, jego przyjaciół i znajomych, samorządowców z Puław i całego województwa, pracowników BİOWET-u. Było naprawdę wiele osób, część stała z tyłu i przed wejściem do kościoła



Mszę żałobną w Kościele pw. Matki Bożej Różańcowej koncelebrował ks. kan. proboszcz Piotr Trela wraz z ks. kan. Aleksandrem Zeniem. Po mszy na cmentarzu na ul. Piaskowej ks. proboszcz poprowadził orszak pogrzebowy

odzyskać należną pozycję tej zasłużonej dla branży weterynaryjnej firmy – opowiadał ksiądz.

Spółecznik, samorządowiec, człowiek rodzinny

Mirośław Grzęda był też wielkim społecznikiem – na płaszczyźnie duchowej przez wiele lat udzielał się jako członek i przewodniczący rady parafialnej. Był jednym z inicjatorów budowy nowego domu parafialnego, jak również figury św. Jana Pawła II na skwerze przed kościołem. To dzięki wsparciu finansowemu, którego udzielał jako prezes firmy, wielu młodych ludzi z ubogich rodzin mogło uczestniczyć w różnego rodzaju formach rekolekcji czy wyjazdów waka-

cyjnych organizowanych przez parafię.

To nie wszystko – Mirośław Grzęda był zasłużonym samorządowcem, co w dniu uroczystości pogrzebowych podkreślili przedstawiciele najważniejszych władz województwa, pośmiertnie nadając mu medal.

– Na płaszczyźnie regionalnej, jako przewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego, nigdy nie dzielił ludzi ze względu na opcje polityczne, ale zawsze najważniejszy był dla niego człowiek. I ojczyzna. Zawsze powtarzał słowa „Moją partią jest Polska”. Uczestniczył w ogólnokrajowych i lokalnych grupach doradczych przy ministrach, wojewodzie, marszałku. W trakcie swojego życia otrzymał ponad sto róż-

nych odznaczeń, wyróżnień, m.in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, poprzez ministerialne, czy nadane przez wojewodę, starostę czy Prezydenta Miasta Puław. Najbliżsi mówią, że był niezwykle związany z rodziną. Dbał o prawość charakteru, uczciwość. Odnaczał się pracowitością i lojalnością i zawsze był otwarty na problemy innych. Nigdy nie odmówił nikomu pomocy – opowiadał dalej o zmarłym proboszcz.

Ciało Mirośława Grzędy zostało złożone na cmentarzu na ul. Piaskowej, blisko głównego wejścia. Msza święta w 30 dzień po śmierci odbędzie się w kościele garnizonowym 25 października o 18:00.

Kamil Wąsik



W uroczystościach pogrzebowych licznie wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych. Po mszy przekazali żonie Mirośława Grzędy medal pamiątkowy pośmiertny województwa za wybitne zasługi. Na zdj. od prawej: Michał Mula-wa, Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego, Zbigniew Wojciechowski, Wicemarszałek Województwa Lubelskiego i Janusz Wawerski, Przewodniczący Rady Powiatu Puławskiego



Mirośław Grzęda został pochowany blisko głównej bramy cmentarnej (na prawo od niej) więc łatwo będzie odnaleźć jego miejsce spoczynku, by zapalić znicz



W czasie przemów po mszy, Mirośława Grzędę w imieniu całego roku pożegnał jego kolega ze studiów



Syn Mirośława Grzędy
Całą naszą trójkę nauczyłś tato ciężkiej pracy, obudziłeś w nas ambicję. Karol odziedziczył po Tobie miłość do weterynarii i smykankę do majsterkowania, Tadeusz spokój i opanowanie, mnie nauczyłś pracy z ludźmi i pobudziłeś pasję do historii. Jesteśmy ci wdzięczni i dumni, że jesteś naszym tatą. Dziś jesteś tam na górze ze swoim bratem, tatą i ukochaną mamą, która sniła ci się kilka dni przed śmiercią



Syn Mirośława Grzędy
Dziękuję ci tato za to, że pokazałeś, że można żyć kochając rodzinę, Boga, ojczyznę i swoją pracę jednocześnie. Że można żyć uczciwie, wyznając najwyższe wartości moralne, mimo iż świat zachęca nas do chodzenia na skróty. Pozwól, że przekażę ci ostatnią wiadomość: Tato, w dobrych zawodach wystąpiłeś, bieg ukończyłeś. Wiary ustrzegłeś, amen.

Grupa Azoty Puławy inwestuje w swoje zaplecze energetyczne

Azoty: Umowa na budowę bloku podpisana

W ostatnim tygodniu września władze spółki Grupa Azoty ZA Puławy podpisały umowę z konsorcjum firm, które zostało wyłonione do budowy nowego bloku energetycznego na zakładach. Wartość kontraktu opiewa na kwotę 1,16 mld zł netto. – Projekt gwarantuje mniejszą emisję do środowiska w porównaniu z poprzednim rozwiązaniem – zapewnia prezes Krzysztof Bednarz.



Moment po podpisaniu kontraktu na budowę bloku energetycznego między Grupą Azoty Puławy, a konsorcjum na czele z Polimexem-Mostostalem. Prezes spółki dr Krzysztof Bednarz i prezes Polimexu-Mostostalu Krzysztof Figat uściskiem dłoni przypieczętowali kontrakt na najważniejszą inwestycję ZAP w ostatnich latach

Lepiej budować, niż remontować

Budowa nowego bloku energetycznego zasilanego węglem ma zapewnić spółce ciągłość dostaw energii cieplnej dla instalacji chemicznych, a także zintensyfikować produkcję energii elektrycznej na potrzeby zakładu. Nowy blok ma zastąpić dotychczasowe dwa wyeksploatowane bloki węglowe z lat 60, których remont wraz z dostosowaniem do wyśrubowanych unijnych norm środowiskowych byłby nieoptyczny.

– Nowoczesny blok energetyczny zapewni 100 MW energii elektrycz-



Krzysztof Bednarz,
prezes zarządu Grupy Azoty Puławy
Ten projekt gwarantuje mniejszą emisję do środowiska w porównaniu z poprzednim rozwiązaniem, od którego Spółka odstąpiła w 2017 roku

nej i 300 MW ciepła. Jednocześnie pozwoli na spełnienie norm emisyjnych wymaganych w związku z wejściem w życie od 16 sierpnia 2021 r. konkluzji BAT zgodnych z dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady UE – informuje spółka w komunikacie prasowym.

Bezpieczeństwo energetyczne dla Puław

– To dla nas bardzo ważny moment. Budowa nowego bloku opartego o węgiel kamienny jako paliwo lokalne zapewni bezpieczeństwo energetyczne Spółki

w długim horyzoncie czasowym. To także ważna wiadomość dla społeczności lokalnej – Grupa Azoty PUŁAWY ogrzewa wszak miasto. Chcę też zaznaczyć, że ten projekt gwarantuje mniejszą emisję do środowiska w porównaniu z poprzednim rozwiązaniem, od którego Spółka odstąpiła w 2017 roku – podkreśla Prezes Zarządu Grupy Azoty Puławy, dr Krzysztof Bednarz.

– Cieszy nas fakt, że nasza firma została wybrana do budowy tego kluczowego projektu dla Grupy Azoty, jak i całego województwa lubelskiego. Jest to kolejny, ważny w skali kraju projekt energetyczny realizowany przez Grupę Kapitałową Polimex Mostostal – mówi Krzysztof Figat Prezes Zarządu Polimex Mostostal S.A.

Na wykonawcę tej wielkiej inwestycji wybrane zostało konsorcjum firm Polimex-Mostostal S.A., Polimex Energetyka Sp. z o.o. i SBB ENERGY S.A. Nowy blok energetyczny zostanie wybudowany na terenie zakładowej elektrociepłowni. Realizacja inwestycji potrwa 36 miesięcy.

Kamil Wąsik

Zostań dziennikarzem Wspólnoty

Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska poszukuje dziennikarza. Lubisz być na bieżąco? Wiesz, co dzieje się w regionie? Masz lekkie pióro? – Dołącz do naszego zespołu!

Wymagania:

- * wykształcenie wyższe
- * umiejętność poprawnego konstruowania tekstu
- * łatwość nawiązywania kontaktów
- * umiejętność pracy pod presją czasu
- * mile widziane doświadczenie

Do Twoich obowiązków będzie należało:

- * zdobywanie informacji i redagowanie artykułów
- * przygotowywanie relacji z imprez odbywających się w regionie
- * wykonywanie zdjęć
- * współpraca z instytucjami kultury, jednostkami samorządu terytorialnego itp.

Oferujemy:

- * pracę w młodym, ambitnym zespole
 - * elastyczne godziny pracy
 - * narzędzia niezbędne do pracy
- CV i list motywacyjny prosimy przysłać na adres: pulawy@24wspolnota.pl



Krzysztof GŁUCHOWSKI

Lista nr 2 miejsce nr **7**

Bardzo cenię aktywność poselską Krzysztofa Głuchowskiego. Gorąco polecam Jego kandydaturę.

Beata Mazurek



Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

Rozmowa z Martą Wcisło, kandydatką do Sejmu z listy Koalicji Obywatelskiej

Puławy zasługują na więcej

Zrobię wszystko, by przywrócić wiodącą rolę Puław w Grupie Azoty i wykorzystać potencjał doskonałej lokalizacji miasta i powiatu – podkreśla Marta Wcisło, doświadczony lubelski samorządowiec.

Dlaczego chce być pani głosem mieszkańców Puław i powiatu puławskiego w Sejmie?

– Jestem z Lubelszczyzny, znam problemy naszego regionu. Wiem, że Puławy i powiat puławski zasługują na więcej. Przede wszystkim puławskie Zakłady Azotowe powinny odzyskać wiodącą rolę w Grupie. Nie mogę się zgodzić z postępującym spadkiem znaczenia „Puław” na rzecz roli Tarnowa, który jest mniejszym zakładem. Przejawia się to chociażby w braku przedstawiciela naszego zakładu w zarządzie spółki, czy odrzuceniu kandydatów z Puław w ostatnich wyborach do centralnej Rady Nadzorczej. Drugą ważną sprawą jest zatrzymanie młodych ludzi w mieście. Puławy się wyludniają. Aby temu zapobiec potrzeba inwestycji, które zapewnią miejsca pracy i wprowadzenia ulg dla pracodawców. Niezmiennie cieszę się, że moje działania popiera wieloletni prezydent Puław Janusz Grobel.

Jest pani samorządowcem od 10 lat, obecnie wiceprzewodniczącą lubelskiej Rady Miasta. Co udało się pani zrobić w tym czasie?

– Zawsze na pierwszym miejscu stawiałam dobro mieszkańców naszego regionu. Stworzyłam m.in. społeczny program „Pływające Przedszkolaki”, dzięki któremu dzieci z mniej zamożnych rodzin mogą bezpłatnie uczyć się pływać. Zainicjowałam pilotażowy program „Opaska życia” dla 400 lubelskich seniorów. Doprowadziłam też do wielu inwestycji w Lublinie, dzięki którym miasto rozwija się jak nigdy wcześniej. Obecnie walczę o budowę nowego stadionu dla lubelskich żużlowców.

Jest pani doświadczonym przedsiębiorcą. Co pani zamierza dla nich zrobić?

– W moim programie dużo uwagi poświęcałam przedsiębiorcom. Sama ponad 25 lat z sukcesem prowadziłam rodzinną firmę. Będę walczyć o zwolnienie pracodawców z kosztów pracy przez 3 lata za zatrudnienie młodej osoby do 30 roku życia. Uważam też, że mikro, małe i średnie firmy powinny mieć wybór, czy pracować w niedzielę. Trzeba też pomóc lubelskim rodzinom, które coraz więcej płacą za żywność. Mam pomysł

jak to zrobić – trzeba wprowadzić zerowy VAT na polskie warzywa i owoce.

Jednym z największych problemów społecznych jest służba zdrowia. Jakie działania pani podejmie w tej dziedzinie?

– Bezpłatne leki dla dzieci do 3 roku życia oraz dla kobiet w ciąży, pełna refundacja leków onkologicznych, czy bezpłatne profilaktyczne testy genetyczne na nowotwór to tylko niektóre z moich pomysłów. Jako posłanka będę też działać na rzecz czystego powietrza. Chcę, by państwo bezpłatnie wymieniało piece węglowe na elektryczne i gazowe oraz dopłacało mieszkańcom do ogrzewania gazowego i elektrycznego.

Dlaczego warto na panią zagłosować?

– Kandyduję do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, bo jestem pewna, że możemy żyć w kraju, w którym ludzie będą się szanować pomimo różnych poglądów, gdzie pracę można osiągnąć wszystko. Wierzę, że w Polsce może być lepiej. Nasz region i kraj potrzebują skutecznego działania, a nie politykowania. Dla mnie sprawy mieszkańców były, są i będą najważniejsze. Obiecuję, że nie zawiodę!



Z wypełnieniem oświadczenia majątkowego problem ma nawet dyrektor banku

Młody radny z pamięcią staruszka

Powiat opolski: Tłumaczy się, że zapomniał. Radny Sławomir Lejwoda nie wykazał w dwóch oświadczeniach majątkowych 40 tys. zł darowizny. Złożył korektę po pięciu miesiącach.

I N F O R M A T O R

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00

REJESTRACJA 81 475 51 51, 575 982 986

LABORATORIUM

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 - 10.00

ECHO SERCA

BADANIE USG

- **Neurolog** lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** lek. med. Aneta Ożóg piątek od godz. 15.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** Jarosław Zugaj wtorek, czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyń** lek. med. Michał Małyszka czwartek od 15.30
- **Chirurg** lek. med. Włodzisław Kosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** mgr Marta Baltaziak środa od 15.00
- **Ortopeda** lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
- **Ortopeda** lek. med. Roman Gawęda - środa od 8.30
- **Ortopeda** lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** lek. med. Tomasz Miroński czwartek od 15.00
- **Choroby wewn.** lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
- **Ginekolog** - Położnik lek. med. Kazimierz Janusz Bernat środa od 12.00
- **Ginekolog** - Położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n. med. Diana Mazurek - poniedziałek 15.30
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n. med. Norbert Stachowicz środa 15.30
- **Diabetolog** lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
- **Endokrynolog** lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
- **Laryngolog** lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** lek. med. Sylwia Goliszek piątek od 8.30
- **Kardiolog** Anna Walewska czwartek od 11.00
- **Urolog** dr n. med. Paweł Płaza czwartek od 17.00
- **Alergolog** lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG

Lejwoda to pierwszy radny Rady Powiatu w Opolu Lubelskim, który w tej kadencji poprawia swoje oświadczenia majątkowe. I może nic by w tym nie było takiego nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że robi to po aferze z majątkiem innego radnego powiatowego, Marcina Pastwy. Jego oświadczenia majątkowe analizują już funkcjonariusze z Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Dostał pieniądze, a nie wykazał

Korekta dwóch oświadczeń radnego Lejwody wpłynęła do Starostwa Powiatowego w Opolu Lubelskim kilka dni temu. Chodzi o oświadczenie składane 30 dni po wyborze na radnego oraz drugie, za 2018 rok, które radni są zobowiązani złożyć w terminie do 30 kwietnia br.

- Radny Lejwoda skorygował darowiznę w wysokości 40 tys. zł. Pierwotnie nie wykazał tej darowizny - potwierdza Piotr Burek, przewodniczący Rady Powiatu w Opolu Lubelskim.

W korekcie wpisał, że darowiznę dostał od brata 4 kwietnia 2018 roku.



- To było zwykłe przeoczenie przy składaniu oświadczenia. Nie wystraszyłem się CBA - zapewnia Sławomir Lejwoda, radny Rady Powiatu w Opolu Lubelskim

- To było zwykłe przeoczenie przy składaniu oświadczenia. Nie wystraszyłem się CBA - zapewnia radny Sławomir Lejwoda, który na co dzień jest dyrektorem banku spółdziel-

czego. - Zdawało mi się, że ta darowizna była w 2017 roku. Byłem święcie przekonany. I dopiero jak robiłem porządki w dokumentach, to mi to wszystko wyszło - tłumaczy się.

Lejwoda zapewnia, że darowiznę zgodnie z przepisami zgłosił do skarbowki, odprowadził też należny podatek, a jedynie zapomniał podać tego w oświadczeniu.

- To wszystko jest w stu procentach legalne. Nie ma sytuacji, że coś było nieujawnione. Mam na wszystko dokumenty, potwierdzenia, umowę. Wszystko jest wykazane i udokumentowane - zapewnia radny.

Przewodniczący z radnym rozmawiał. Wysłuchał wyjaśnień.

- Moim obowiązkiem jest przyjąć korektę oświadczenia, złożyć opublikowanie jej (red. w Biuletynie Informacji Publicznej) oraz przekazać do urzędu skarbowego, co też uczyniłem - mówi Piotr Burek, który zapewnia, że póki co nie widzi przesłanek do powiadomienia CBA.

- Radny niczego nie ukrył, tylko przyznał się do czegoś, co ewentualnie zapomniał wykazać, czy przeoczył i teraz naprawia to - twierdzi Burek.

Agnieszka Ciekot

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

 **PSL** | KOALICJA POLSKA

LISTA nr

1

POZYCJA nr

2**dr Marek KOS****KANDYDAT DO SEJMU RP**

- **DOBROWOLNY ZUS** DLA PRZEDSIĘBIORCY
- **EMERYTURA** BEZ PODATKU
- **DOSTĘPNA** SŁUŻBA ZDROWIA
- **TANI** PRĄD, **CZyste** POWIETRZE
- **ZDROWA, TRADYCYJNA** ŻYWNOŚĆ

Materiał jest finansowany przez Komitet Wyborczy PSL

Mężczyzna wyjechał po żonę na przystanek. Nie wrócili do domu

Śmiertelny wypadek pod Kurowem

Osobowy ford z nieustalonych przyczyn zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Zginęła 33-letnia pasażerka.

Traktorzysta najechał na wypadek

Do tragedii doszło w czwartkowe przedpołudnie (26 września) na drodze z Wólki Nowodworskiej do Dęby.

- Kierujący samochodem osobowym marki ford, jadąc od strony Wólki Nowodworskiej w kierunku miejscowości Dęba, z niewyjaśnionych przyczyn zjechał z drogi i uderzył w drzewo rosnące na poboczu - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

O zdarzeniu policję i służby ratunkowe zawiadomił przypadkowy świadek - kierowca ciągnika, który jechał w kierunku Dęby. Mężczy-

zna zauważył rozbity na drzewie samochód i osobę, która bezskutecznie próbowała wydostać się na zewnątrz.

Na miejsce przyjechała karetka pogotowia i straż pożarna. Auto było tak uszkodzone, że to właśnie strażacy za pomocą hydraulicznego sprzętu musieli rozciąć karoserię, aby wydostać ze środka poszkodowanych.

Pasażerka nie żyje, kierowca w szpitalu

Osobowym foldem jechało małżeństwo z gminy Kurów. Kierujący autem 34 - latek z ciężkimi obrażeniami ciała trafił do szpitala. Pracujący na miejscu policjanci ustalili, że był trzeźwy. Niestety dużo gorzej podróż zakończyła się dla jego żony. Choć ratownicy z karetki zadysponowali helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, to na niewiele się to zdało.



Osobowy ford z niewyjaśnionych przyczyn zjechał z drogi i uderzył w drzewo

- Mimo podjętej reanimacji, prowadzonej również przez załogę śmigłowca LPR nie udało się uratować pasażerki pojazdu, 33 letniej mieszkanki gminy Kurów - dodaje podkom. Rejn-Kozak.

Policjanci z puławskiej komendy wszczęli postępowanie wyjaśniające pod nadzorem prokuratury.

Marta Pietróń

Nie dała się nabrać na fałszywego policjanta

Mieszkanka Markuszowa przechytryła oszusta, który zadzwonił do niej podając się za policjanta. Dzięki swojej rozwadze nie straciła oszczędności.

To już kolejna próba wyłudzenia pieniędzy przez telefon sposobem na policjanta, o której piszemy na łamach Wspólnoty. Tym razem na szczęście nieudana.

W miniony czwartek do mieszkanki Markuszowa zadzwonił mężczyzna i przedstawił się jako starszy sierżant Marek Malinowski. Dalej rozmowa przebiegała standardowo.

- Próbował przekonać mieszkankę Markuszowa, że na jej konto włamali się hakerzy i jej pieniądze są zagrożone. Twierdził, że jest policjantem i dowodzi akcją wymierzoną w oszustów. Jak często bywa w takich przypadkach, fałszywy policjant próbował przekonać kobietę, żeby przekazała pieniądze na wskazane przez niego „bezpieczne” konto - opowiada podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Nie obyło się również bez śpiewki, że kobieta może zadzwonić na podany przez telefonującego



Pat.Dominik Kesk

podkom. Ewa Rejn-Kozak,
KPP w Puławach
Apelujemy o ostrożność w kontaktach z osobami, których nie znamy. Nasza czujność i ograniczone zaufanie może uchronić Nas przed nieuczciwymi ludźmi, którzy próbują wyłudzić pieniądze. Pamiętajmy, iż policjanci nigdy nie proszą o przekazanie pieniędzy, nie informują również telefonicznie o szczegółach spraw, które prowadzą. Gdy ktoś dzwoni w takich sprawach i masz podejrzenie, że może to być oszustwo, powiadom Policję dzwoniąc pod numery: 997 lub 112

numer, by potwierdzić jego słowa. Jednak mieszkanka Markuszowa nie dała się nabrać. Rozłączyła się z oszustem i zadzwoniła pod numer alarmowy.

- Opowiedziała dyżurnemu całą sytuację, dodając, że dzięki licznym komunikatom prasowym i telewizyjnym wie, jak działają oszuści i nie dała się oszukać - mówi rzeczniczka puławskiej policji.

Marta Pietróń

Dzielnicy złapał złodziei na gorącym uczynku

Kapsułki do prania, pasty do zębów, farby do włosów i czekolady. M.in. te produkty padłyby łupem złodziei w jednym z supermarketów w Puławach, gdyby przestępców nie zauważył miejscowy policjant, który pokrzyżował im plany.

Wszystko działo się w jeden z wrześniowych weekendów. Starszy aspirant Piotr Zdun był po pracy i akurat robił zakupy.

- W pewnym momencie zauważył mężczyznę, który z koszykiem pełnym zakupów wyszedł ze sklepu przez bramki służące do wejścia. Policjant natychmiast ruszył za nim. Jak się okazało, za sklepem, na mężczyznę z koszykiem czekał już inny mężczyzna, którego dzielnicowy rozpoznał jako 32 - letniego mieszkańca Puław. Zakupy zostały przepakowane z koszyka do reklamówki, a na miejscu pojawiła się jeszcze jedna osoba - opowiada podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietróń

Funkcjonariusz szybko zorientował się, co się dzieje i bez wahania zadzwonił na komendę, by poprosić o wsparcie umundurowanego patrolu. W międzyczasie przyuważony przez dzielnicowego mężczyzna wykonał jeszcze jeden kurs po towar, który tak jak poprzednio został spakowany, po czym wraz z kompanami ruszył w kierunku Gołębia.

Policjant będąc w stałym kontakcie telefonicznym z funkcjonariuszami skierowanymi na akcję, cały czas podążał za złodziejami.

- Funkcjonariusze wspólnie z dzielnicowym zatrzymali trzech mężczyzn. Okazali się nimi mieszkańcy Puław w wieku 21, 32 i 35 lat. Wszyscy byli pod wpływem alkoholu. Mieli od 0,4 do promila alkoholu w organizmie - informuje podkom. Rejn-Kozak.

Skradziony przez nich towar o wartości około 800 zł z powrotem trafił na sklepowe półki.

- Trzej mężczyźni trafili do policyjnego aresztu. Usłyszeli już zarzuty i zostali przesłuchani. Za kradzież kodeks karny przewiduje karę pozbawienia wolności do lat 5 - dodaje rzecznik puławskiej policji.

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach		
Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Placa (brutto)
Sprzedawca / Magazynier	Puławy / TECH-DOM	od 3000 zł
Specjalista ds. sprzedaży	Puławy / AMNO - GRUPA POGOTOWIE POGRZEBOWE	od 2250 zł
Montażysta	Puławy / RAMME	od 18 zł / h
Fryzjer zwierząt	Wąwolnica	od 2250 zł
Kierowca	Puławy	od 2300 zł
Pomoc kuchenna	Puławy / Garmazerk GUCIO	od 2250 zł
Kucharz	Puławy / Garmazerk GUCIO	od 2250 zł
Pracownik do pakowania i krojenia pieczywa	Skowieszyn / ŁUKASZ SKAŁBAN	od 2250 zł
Pomoc w piekarni	Skowieszyn / ŁUKASZ SKAŁBAN	od 2250 zł
Serwisant ogumienia	Puławy	od 2250 zł
Sprzątaczk	Puławy / Mariola Mroczkowska GLANC SERWIS	od 1125 zł
Sprzątaczk	Puławy / Mariola Mroczkowska GLANC SERWIS	od 565 zł
Pracownik sprzątający	Puławy / Mariola Mroczkowska GLANC SERWIS	od 1125 zł
Operator urządzeń do przetwórstwo owocowo - warzywnego	Klementowice	od 2250 zł
Pracownik pralni	Strzelce / Amplus	od 15 zł / h
Organizator obsługi sprzedaży internetowej	Puławy / Dariusz Matysiak	od 1125 zł
Mechanik samochodowy	Puławy / PTHU TRANS KRUSZ	od 2250 zł
Robotnik budowlany	Puławy / WOJCIECH ZARĘBA USŁUGI BUDOWLANO REMONTOWE	od 3000 zł
Księgowa	Puławy / CASHDIRECTOR	od 3100 zł
Tokarz	Puławy	od 2250 zł
Wulkanizator	Puławy / AUTO HOL-DIAGNOSTYKA POJAZDÓW Paweł Trepia	od 17 zł / h
Krawiec	Puławy / USŁUGI KRAWIECKIE PRODUKCJA I SPRZEDAŻ KRZYSZTOF MARCINIAK	od 1125 zł
Koordynator ds. sprzedaży i usług	Puławy / PeZet-BUD Piotr Zdun	od 2250 zł
Sprzedawca na st. mięsny	Puławy	od 2600 zł
Pracownik biura obsługi klienta	Puławy	od 2250 zł
Nauczyciel	Puławy / Centrum Edukacji Innowacyjnej Justyna Frankiewicz-Popiołek	od 2250 zł
Pracownik gospodarczy	Janowiec / PPH REYPOL-REJMAK SP. J.	od 2250 zł
Sortowacz	Klementowice / Grupa Producentów KLASA Sp. z o.o.	od 2300 zł
Magazynier - Sprzedawca	Puławy	od 2650 zł
Kasjer - Sprzedawca	Puławy	od 2600 zł
Opiekun osoby starszej	Strzelce / Amplus	od 15 zł / h
Pokojuowa	Strzelce / Amplus	od 15 zł / h
Salowa	Strzelce / Amplus	od 15 zł / h
Kucharz	Bochotnica / GROTA BOCHOTNICKA Monika Wiak	od 3000 zł
Pomoc kuchenna	Bochotnica / GROTA BOCHOTNICKA Monika Wiak	od 2250 zł

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim		
Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Placa (brutto)
Operator linii produkcyjnej	Poniatowa	od 2250 zł
Pomoc kuchenna	Józefów nad Wisłą	od 1125 zł
Mechanik Maszyn	Poniatowa / POLIFOLIA Sp. z o.o.	od 2700 zł
Fryzjer Damsko - Męski	Chodel / SALONIK FRYZJERSKI AGNIESZKA WĘCŁAWSKA	od 2250 zł
Monter konstrukcji szklarniowej	Emilcin	od 2250 zł
Pracownik ochrony	Zagłoba / GRUPA SOLID SECURITY	od 2250 zł
Kucharz	Józefów nad Wisłą / FIRMA HANDLOWA JAR	od 2250 zł

REKLAMA

apteka

Codzienna

Apteka Codzienna w Radomiu
zatrudni

MAGISTRA FARMACJI

604-272-594

NEKROLOGI			
PUŁAWY			
Wiesława Adamczyk, 79 l. Piotrowice Małe, zm. 20.09.	Lucja Kopia, 71 l. Wąwolnica, zm. 21.09.	Zdzisław Grzesiak, 84 l. Puławy, zm. 22.09.	Marian Lampka, 60 l. Puławy, zm. 24.09.
Wiesława Wiejak, 71 l. Puławy, zm. 22.09.	Tadeusz Wnuk, 74 l. Puławy, zm. 21.09.	Kazimiera Madejek, 82 l., Wąwolnica, zm. 23.09.	Marianna Bińczak, 80 l. Puławy, zm. 24.09.
	Andrzej Dziewicki, 74 l. Nałęczów, zm. 21.09.	Bogdan Kośmider, 71 l. Puławy, zm. 23.09.	Zakład Pogrzebowy „ACHERON I” Mirosław Kuflewski 24-100 Puławy, ul. Bema 8 tel. 81 887 99 18, 606 119 721

OPOLE LUBELSKIE	
Stanisław Osuch, 66 l. Rogów, zm. 21.09.	Stanisław Goździuk, 23 l. Grabówka, zm. 23.09.
Janina Gibuła, 83 l. Słotwiny, 21.09.	Zofia Mizińska, 86 l. Niedzów, zm. 26.09.
Zakład pogrzebowy Onyx Opole Lubelskie, ul. Długa 102, tel. 81 827 21 20, 502 210 880	Znicz - Usługi Pogrzebowe K.Ptak Opole Lubelskie, ul. Lubelska 9 tel. (81) 827 59 24, kom. 784 559 198

Mundurowi z Puław w gronie 8 wyróżnionych funkcjonariuszy z całego województwa i 142 z całej Polski

Takich policjantów nam trzeba

Ścigali pijanego kierowcę, który przewoził narkotyki. Choć staranował ich swoim motocyklem, nie poddali się i doprowadzili go przed oblicze sprawiedliwości. Za taką postawę funkcjonariuszy z puławskiej komendy docenił minister.

O mało ich nie rozjechał

Sierżanta sztabowego Marcina Wociora i starszego sierżanta Kamila Jasiaka z powodzeniem można nazwać bohaterami. O ich akcji jakiś czas temu pisaliśmy na łamach Wspólnoty.

Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Puławach patrolowali na motocyklach drogi powiatu, kiedy na terenie gminy Wąwolnica w miejscowości Marciszki ich uwagę przykuł jadący tamtędy motocyklista. Postanowili skontrolować kierowcę jednoślada. Ale ten nie miał zamiaru poddać się kontroli. Zignorował dawany przez policjantów sygnał do zatrzymania, przyspieszył i ominął stróżów prawa. Ci natychmiast ruszyli za nim w pościg. Jeden z mundurowych wyprzedził motocyklistę dając mu w dalszym ciągu sygnały, że ma się zatrzymać. Niestety kierowca hondy wciąż



sierż. szt. Marcin Wociór i st. sierż. Kamil Jasiak za swoją postawę odebrali podziękowania z rąk ministra Mariusza Kamińskiego

uciekał. W pewnym momencie 32 - latek nie zapanował nad pojazdem i przewrócił się, uderzając w policjanta na motocyklu. Następnie porzucił motor i piechotą próbował uciekać przez pola. Mimo kolizji, stróże prawa nie poddali się i doprowadzili akcję do końca. Okazało się, że podjęli słuszną decyzję, bo kierujący jednośladem nie dość, że jechał na podwójny gazie, to jeszcze miał przy sobie narkotyki. Kto wie, jak zakończyłby się jego jazda, gdyby nie interwencja sierż. szt. Wociora i st. sierż. Jasiaka. Kierujący pod wpływem alkoholu mieszkaniec gminy Wąwolnica mógł spowodować

wypadek, w którym mogły zostać ranne lub zginąć niewinne osoby.

Po pochwałę do Warszawy

Ich postawę oraz 140 innych policjantów z całej Polski, którzy z narażeniem własnego zdrowia i życia nieśli pomoc innym ludziom docenił w ubiegłym tygodniu minister spraw wewnętrznych i administracji. W siedzibie resortu w Warszawie wręczył im okolicznościowe odznaczenia. Oprócz puławskich policjantów wyróżnienia oraz nagrody finansowe z Funduszu Nagród



Mateusz Morawiecki,
premier RP
Dziękuję, że
cierpliwie służycie
polskiemu
społeczeństwu

Ministra otrzymało jeszcze sześciu funkcjonariuszy z lubelskiego garnizonu (z Lublina, Zamościa i Białej Podlaskiej).

W spotkaniu wziął również udział premier.

– Jestem szczególnie dumny z tego, że mundur i służba policjanta nabiera nowego sensu. Budujecie ją w oparciu o nowy etos. Na służbie lub po służbie jesteście gotowi do niesienia pomocy ludziom. Drodzy policjanci i policjantki, dziękuję, że cierpliwie służycie polskiemu społeczeństwu – mówił Mateusz Morawiecki.

Marta Pietroni

Radny: Straż powinna odwiedzać Dąb Pamięci

Radny Tomasz Kraszewski prosi o zwiększony monitoring straży w okolicach Cmentarza Wojennego przy ul. Piaskowej. Przy pobliskim miejscu pamięci – Dębie Straceń, przy którym UB dokonywało egzekucji – odbywają się alkoholowe imprezy, a ostatnio ktoś zerwał białą czerwoną flagę.



Grzegorz Surowiecki,
p.o. komendanta Straży Miejskiej w Puławach
Podczas kontroli tego terenu funkcjonariusze Straży Miejskiej ujawnili zaśmieconą skarpę przy Cmentarzu Wojennym, która na naszą interwencję została uprzątnięta



Tomasz Kraszewski,
puławski radny
Prośba wiąże się ze spożywaniem alkoholu w tym miejscu oraz ostatnio z zerwaniem narodowej flagi przy Dębie Pamięci

W interpelacji skierowanej do prezydenta miasta Tomasz Kraszewski, w imieniu mieszkańców pielęgnujących patriotyczne tradycje, prosi o zwiększenie monitoringu na Cmentarzu Wojennym, a szczególnie przy Dębie Pamięci, poza skarpą cmentarza.

– Prośba wiąże się ze spożywaniem alkoholu w tym miejscu oraz ostatnio z zerwaniem narodowej flagi przy Dębie Pamięci, symbolizującym ofiarę Żołnierzy Wyklętych – pisze radny.

Jak się okazuje, po interpelacji Kraszewskiego, puławska Straż Miejska zwróciła oko na teren cmentarza, w tym miejsce pamięci. W ciągu dwóch

tygodni odbyło się kilkanaście kontroli, jednak nikogo nie przyłapano na spożywaniu alkoholu w pobliżu cmentarza.

– Podczas kontroli tego terenu funkcjonariusze Straży Miejskiej ujawnili zaśmieconą skarpę przy Cmentarzu Wojennym, która na naszą interwencję została uprzątnięta. Wyżej wymieniony teren znajduje się pod stałą kontrolą. Od dnia 03.09.2017 – 16.09.2019 przeprowadzono łącznie 14 kontroli wyżej wymienionego terenu – informuje Grzegorz Surowiecki, p.o. komendanta Straży Miejskiej w Puławach.

Kamil Wąsik

Biblioteka Miejska niedostępna dla niepełnosprawnych

Choć chcą wypożyczyć książki na miejscu, to nie mogą tego zrobić. Wszystko przez brak podjazdów w filiach Biblioteki Miejskiej w Puławach.

Osoby niepełnosprawne nie mogą się dostać do biblioteki

Na problem uwagę zwrócił radny Paweł Matras podczas zebrania Komisji do Spraw Kultury i Promocji. W odpowiedzi dyrektor Eliza Sulima potwierdziła, że wiele bibliotek ma taką sytuację. Podjazd dla osób niepełnosprawnych znajdują się jedynie w filii nr 2 (biblioteka jest zlokalizowana na osiedlu Sienkiewicza). Choć główna Biblioteka Miejska ma podjazd, to pracownicy nie do końca mogą obsługiwać niepełnosprawnych z tego względu, że w obiekcie nie ma przystosowanych do ich

potrzeb łazienek, a na dodatek wypożyczalnia dla dorosłych mieści się na pierwszym piętrze. Co ciekawe w niektórych bibliotekach w ogóle nie ma toalety dla interesantów. Przykładem jest chociażby filia nr 1 przy ul. Lubelskiej.

– Filia nr 4 nie ma możliwości obsługi czytelnika niepełnosprawnego, nie ma tam windy oraz podjazdu. Biblioteka mieści się na piętrze. Wiele naszych bibliotek ma taką sytuację. To jest bardzo duży temat – mówiła podczas komisji Eliza Sulima, dyrektor Biblioteki Miejskiej w Puławach.

Aby pomóc osobom niepełnosprawnym, opiekunki społeczne mogą zawieźć książki pod wskazany adres. Wystarczy, że niepełnosprawni zadzwonią do jednej z filii i poproszą o konkretne pozycje.

Radna Halina Jarząbek poprosiła komisję, żeby skierowała do prezydenta Puław wniosek, w celu zabezpieczenia środków w przyszłości

budzące w jednostkach kultury do obsługi osoby niepełnosprawnej.

Czytelnicy zapomnieli o filii na Włostowicach?

Małą dyskusję wywołała Maria Zielińska, mieszkanka Puław oraz podróżniczka, która pojawia się na różnych kulturalnych wydarzeniach, organizowanych także w bibliotece. Kobieta podkreśliła, że w filii nr 4 na Włostowicach nie ma czytelników.

– Przed kilkoma dniami odwiedziłam panią w filii na Włostowicach, gdzie czasami zachodzę i mogę powiedzieć, że poza okresem Festiwalu Książek, kiedy głównie dzieci tam mają spotkania, wykłady, to ta biblioteka ma inny problem. Cierpi na brak frekwencji. Pracownica poskarżyła mi się, że czuje się niedowartościowana – mówiła Maria Zielińska.

Dyrektor Sulima przyznała, że co roku w bibliotece na



Paweł Matras,
radny miejski
Możemy spojrzeć na to z tej perspektywy, że wiele osób nie wejdzie do biblioteki, ponieważ tam fizycznie nie może się dostać

Włostowicach rejestruje się około 600 osób i nie może narzekać na frekwencję.

– W zasadzie jeżeli chodzi o ofertę dla dorosłych, to pełną ofertę ma biblioteka główna. Biblioteki filialne nie prowadzą spotkań z uwagi na fakt, że jest jednoosobowa obsada bibliotekarska – tłumaczyła dyrektor biblioteki miejskiej.



Maria Zielińska,
mieszkanka Puław
Po co my się głosimy, że ktoś tam nie wejdzie, jeśli problem jest w tym, że tam należałoby popracować nad frekwencją i tę bibliotekę (na Włostowicach) lepiej zareklamować, może to niekonieczne słowo, ale jakby zwrócić się do obywateli Włostowic przypominając im, że oni mają filię biblioteczną u siebie w swojej dzielnicy

W trakcie obrad komisji poruszono również kwestię braku zorganizowania Festiwalu Książek, który od kilkunastu lat cieszył się ogromnym zainteresowaniem wśród miesz-



Eliza Sulima,
dyrektor Biblioteki Miejskiej w Puławach
Miło byłoby, gdyby np. biblioteka znalazła się na parterze, gdzie można za nieduże pieniądze dostawić podjazd dla niepełnosprawnych. W tym momencie, abyśmy mogli mieć podjazdy dla niepełnosprawnych musimy wymienić lokale filii, bo nie ma technicznych możliwości, żeby zorganizować podjazdy

kańców miasta. Okazało się, że tegoroczna edycja nie odbyła się ze względów finansowych.

Dominik Kęsik

Zagrożone mogą być osoby z obniżoną odpornością

Groźna bakteria zaatakowała w szpitalu



Piotr Rybak,
dyrektor SP ZOZ w Puławach
**Zastosowaliśmy odpowiednie
procedury i według nich zostało
zrobione wszystko tak jak trzeba**

**Po przeprowadzonych badaniach u 13 pacjentów
stwierdzono nosicielstwo. Ze szpitala wypisano
11 pacjentów ze stwierdzonym nosicielstwem (6
wypisano do domu, 5 zgonów, przy czym przyczyna
zgonu to choroba podstawowa)**

Mimo wykrycia bakterii w szpitalu nie zakazano odwiedzin

W puławskim szpitalu na jednym z oddziałów stwierdzono obecność bakterii KPC odpornej na działanie antybiotyków. Do chwili obecnej hospitalizowanych jest dwóch pacjentów.

Ognisko epidemiologiczne od kilku miesięcy

O całej sprawie związanej z wykryciem bakterii Klebsiella pneumoniae New Delhi w puławskim szpitalu poinformował w swojej interpelacji do starosty Danuty Smagi radny Paweł Gajek. Szpital nie podał do publicznej wiadomości żadnej informacji, że placówkę zaatakowała groźna bakteria. Radny w swojej interpelacji dopytuje powiat jako organ nadzorczy nad szpitalem o szczegóły związane z trwającym nadal ogniskiem epidemiologicznym.

Okazuje się, że tak zwany pacjent „zero” nosiciel szczepu został przyjęty do szpitala 31 maja. Po przeprowadzeniu u niego badań i wykryciu bakterii szpital musiał zachować odpowiednie procedury. W odpowiedzi na interpelację możemy przeczytać, że po zaistniałej sytuacji w kierunku nosicielstwa przebadano 174 pacjentów przyjętych do szpitala oraz hospitalizowanych w trakcie pobytu pacjenta „zero”. Badania w kierunku nosicielstwa wykonano w 11 oddziałach szpitala.

- Po przeprowadzonych badaniach u 13 pacjentów stwierdzono nosicielstwo. Ze szpitala wypisano 11 pacjentów ze stwierdzonym nosicielstwem (6 wypisano do domu, 5 zgonów, przy czym przyczyna zgonu to choroba podstawowa) - czytamy w odpowiedzi na interpelację radnego Gajka.

Dodatkowo w dokumencie zamieszczono informację, że w szpitalu nadal hospitalizo-

wanych jest dwóch zakażonych pacjentów. Mimo że są jak twierdzą urzędnicy izolowani zgodnie z obowiązującymi procedurami to nie zmienia faktu, że w szpitalu występuje nadal ognisko epidemiologiczne.

Szpital nabiera wody w usta

Po szczegółowe informacje na temat sytuacji w szpitalu zgłosiliśmy się do dyrektora placówki Piotra Rybaka. Niestety nie ujawnił nawet, na którym oddziale wykryta została bakteria.

- Zastosowaliśmy odpowiednie procedury i według nich zostało zrobione wszystko tak, jak trzeba - mówi Piotr Rybak, dyrektor SP ZOZ w Puławach i dodaje:

- Według naszych procedur nie mamy także obowiązku podawania tego typu informacji do publicznej wiadomości.

Dla porównania możemy przytoczyć przypadek lu-

Bakterie Klebsiella pneumoniae New - Delhi

są groźne, ponieważ wyposażone są w enzym inaktywujący większość znanych antybiotyków. Szczególnie niebezpieczne są dla osób z obniżoną odpornością, osób starszych i noworodków. Tego typu bakterie mogą wywołać zapalenie dróg układu moczowego, zakażenie rany, czy wywołać zapalenie płuc

bartowskiego szpitala, gdzie w ubiegłym tygodniu wykryto u dwóch pacjentów tą samą bakterię. Szpital od razu podał do publicznej wiadomości informację o istniejącym zagrożeniu. Wstrzymano przyjęcia pacjentów do tamtejszego oddziału neurologicznego i wprowadzono zakaz odwiedzin na dwóch oddziałach. Szpitalne obostrzenia zastosowano bez podania konkretnego terminu ich uchylenia.

Monika Głos-Oszatowska

Wójt szuka specja od inwestycji

Urząd gminy w Wąwolnicy szuka specjalisty od inwestycji i zamówień publicznych. Zainteresowani pracą czas na złożenie aplikacji mają do 10 października.

Stanowisko od inwestycji i zamówień publicznych to jedno z ważniejszych w każdym urzędzie. Przez ręce tej osoby przechodzą dokumenty związane ze wszystkimi planowanymi i aktualnie wdrażanymi przez samorząd inwestycjami. A tych w gminie Wąwolnica ostatnio nie brakuje. Urzędnicy wspierani m.in. rządowymi dotacjami remontują drogi oraz modernizują budynki użyteczności publicznej. Jak podkreślają potrzeb wciąż jest wiele, dlatego potrzebują osoby, która zajęłaby się tymi kwestiami.

Idealny kandydat na to stanowisko powinien mieć wyższe wykształcenie, najlepiej administracyjne lub związane z ochroną

środowiska, inżynierią środowiska, prawem, budownictwem czy inżynierią sanitarną. Warunkiem postawionym przez urząd jest również co najmniej roczne doświadczenie.

Zainteresowani pracą w urzędzie muszą się również liczyć z tym, że podczas rozmowy kwalifikacyjnej mogą paść pytania z zakresu ustawy o samorządzie gminnym, prawa zamówień publicznych, prawa budowlanego, ustawy o finansach publicznych czy Kodeksu Postępowania Administracyjnego. W komplecie dokumentów aplikacyjnych powinno znaleźć się m. in. cv, list motywacyjny, dokumenty potwierdzające posiadane wykształcenie i doświadczenie oraz komplet oświadczeń np. o korzystaniu z pełni praw publicznych, czy braku skazania prawomocnym wyrokiem sądu. Aplikacje należy składać do czwartku 10 października w tymczasowej siedzibie urzędu gminy - przy ul. Spółdzielczej 17 w Nałęczowie.

Marta Pietroni

Trzech chętnych na kierownika ZGK w Wąwolnicy

Tyle osób odpowiedziało na ogłoszenie władz gminy. Nazwisko następcy Krzysztofa Jarosza powinniśmy poznać w tym tygodniu.

Ogłoszenie konkursu na kierownika Zakładu Gospodarki Komunalnej było nieuniknione, bo jego dotychczasowy szef znalazł sobie inną pracę, na podobnym stanowisku w Kazimierzu Dolnym. Dlatego na początku września wójt rozpoczął poszukiwania jego następcy. Na aplikacje urzędnicy czekali do środy 18 września. W wymaganym terminie wpłynęło ich 3. - Jedną z nich została odrzucona z względów formalnych - tłumaczy Marcin Łaguna, wójt gminy Wąwolnica.

Kwalifikacje kandydatów oceniała komisja konkursowa. To przed nią mogli popisać się wiedzą oraz posiadanym doświadczeniem, prezentu-

jąc swoje atuty, które mogą przydać się na stanowisku. Jak informuje wójt na rozmowie kwalifikacyjnej, obaj kandydaci zdobyli bardzo podobną liczbę punktów. Na tej podstawie członkowie komisji wskazywali osobę, która w ich przekonaniu sprawdzi się w roli kierownika ZGK. To jednak nie oznacza, że zostanie ona zatrudniona w urzędzie.

- W praktyce mam, że sam rozmawiam z kandydatem, zwłaszcza, że nabór dotyczy bardzo odpowiedzialnego stanowiska - mówi wójt Łaguna. Nazwisko nowego szefa wąwolnickiego Zakładu Gospodarki Komunalnej poznamy najprawdopodobniej w tym tygodniu. Oczywiście pod warunkiem, że zwycięzca konkursu zrobi dobre wrażenie na włodarzach Wąwolnicy. W przeciwnym razie postępowanie trzeba będzie powtórzyć.

Marta Pietroni

Sanatorium z PRL-u znowu na sprzedaż

Prawie 10 mln zł chce Agencja Mienia Wojskowego za budynek niedokończonego sanatorium w Nałęczowie. Przetarg zaplanowano na 7 listopada.



piętrowy budynek prawie 17 tys. m2. Na działce dostępne są energia elektryczna, woda, kanalizacja. Obiekt wyposażony jest także centralne ogrzewanie. Obok głównego budynku znajdują się budynki gospodarcze.

Zgodnie w uchwalonym w 2017 roku przez Radę Miejską w Nałęczowie Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego obszar ten zakwalifikowano w strefie zabudowy dla usług nieuciążliwych. Zatem nowy właściciel może w budynku otworzyć szpital, sanatorium, przychodnię zdrowia, czy hotel lub pensjonat. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby swoją siedzibę miała tam także firma szkoleniowa, szkoła czy uczelnia. Niestety, aby obiekt zaadoptować do nowej funkcji potrzeba wiele środków. Podobnie jak otaczający go teren.

Czy tym razem znajdzie się nabywca? Wkrótce się przekonamy. Do sprawy wrócimy.

Marta Pietroni

Przetarg za przetargiem i nic

Chodzi o kompleks przy ul. Spółdzielczej 4b. W latach 80. rozpoczęła się tu budowa szpitala sanatoryjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Na uroczystość wmurowania kamienia węgielnego do Nałęczowa przyjechał sam minister Czesław Kiszczak. Niestety inwestycji nigdy nie dokończono. Od kilku lat nieużytkowany obiekt niszczy. Od 5 lat administruje nim lubelski oddział Agencji Mienia Wojskowego. Urzędnicy już kilkakrotnie próbowali go sprzedać. Niestety bezskutecz-

nie. Ostatni przetarg odbył się wiosną tego roku. Niestety nikt do niego nie przystąpił. Już wtedy zapowiadano, że jeszcze w tym roku postępowanie będzie powtórzone. I tak się stało. Nieruchomość ponownie wystawiono na sprzedaż. Zainteresowani zakupem muszą głęboko sięgnąć do kieszeni. AMW wyceniła obiekt na 9,9 mln zł. Aby przystąpić do przetargu trzeba też w terminie do 31 października wpłacić niemałe wadium

- 800 tys. zł. Sam przetarg wyznaczono na czwartek 7 listopada na godz. 11.00 w siedzibie Agencji przy ul. Łęczyńskiej 1 w Lublinie.

Obiekt z potencjałem

Budynek niedokończonego sanatorium MSW znajduje się w odległości około 1 km od centrum Nałęczowa i Parku Zdrowotnego. Sama działka ma powierzchnię 3,1 ha, a siedmio-

R E K L A M A

OSK PIOTR.PL
SZKOŁA JAZDY

JUŻ W PONIATOWEJ

DOJEDZIEMY PROSTO DO CELU

- MINIMUM FORMALNOŚCI
- ELASTYCZNE GODZINY JAZD
- DOŚWIADCZENI I CIERPLIWI INSTRUKTORZY

UL. MODRZEWIOWA 1
24-320 PONIATOWA
533 377 005

PIŁKA NOŻNA Jakub Pryliński z pierwszym golem w IV lidze. W sobotę wyjazd do Hrubieszowa

Odprawili wicelidera

Piłkarze Powiśla okazali się lepsi od Tomasovii Tomaszów Lubelski, która jest głównym rywalem Lewartu w walce o awans. - Zagraliśmy naprawdę niezłe zawody - mówi Łukasz Giza.

Zaczął się źle, bo to goście jako pierwsi cieszyli się z trafienia. Podanie w „uliczkę” otrzymał Wesley Vincent Cain i gracz urodzony w Kanadzie pewnie wykorzystał sytuację sam na sam z Jakubem Zolechem. Radość z prowadzenia trwała kwadrans. Raid Krystiana Kobusa zakończył się podaniem do Adriana Dudkowskiego, który uderzył z dystansu i po rykoszecie piłka wpadła do siatki. W 69. minucie było

2:1. Trójkowa akcja Sławomira Radzikowskiego, Ivana Litwiniuka i Jakuba Prylińskiego zakończył ten ostatni, uderzając lewą nogą.

- Od początku spotkania nasza gra wyglądała przyzwoicie. Staraliśmy się tworzyć sytuację bramkowe. Nie pozwalaliśmy na wiele Tomasovii. Jeden błąd naszych obrońców spowodował sytuację sam na sam i musieliśmy gonić wynik. Bardzo dobrze się stało, że szybko wyrównaliśmy. Piłka po moim strzale otarła się od pleców obrońcy i zmyliła bramkarza - mówi Adrian Dudkowski.

21-latek podkreśla, że po przerwie Powiślak jeszcze mocniej nacisnął. - To dało efekt w postaci gola Kuby, który dobrze odnalazł się w polu karnym. Cieszy wygrana, która powinna nas zbudować na kolejne spotkania - dodaje.



Wynik wyrównał Adrian Dudkowski (w środku), zaś trzy punkty Powiślakowi zapewnił Jakub Pryliński (z lewej)

Spotkanie z Drapś

W sobotę Powiślak powalczy w Hrubieszowie. Unia to beniaminek IV ligi, który w skła-

dzie ma Arkadiusza Drapś, który gry na młodzieżowym poziomie uczył się w Wiśle Puław.

Powiślak Końskowola - Tomasovia Tomaszów Lubelski 2:1 (1:1)

Bramki: Dudkowski 38', Pryliński 69' - Wesley Cain 25'.

Powiślak: Zolech - Antoniuk, Łakomy, Krzysztozek (52' Pyda), Pięta, Banaszek, Dudkowski, Litwiniuk, Pryliński (78' Sobolewski), Kobus (90+1' Murat), Gil (64' Radzikowski).

Tomasovia: Krawczyk - Żurawski (56' Rataj), Chmura, Smoła, Łeń, Baran, Gęborys (63' Żerucha), Turewicz (67' Krosman), Stożek (84' Witkowski), Pleskacz (78' J. Szuta), Cain.

Żółte kartki: Gil, Radzikowski.

Sędziował: Kwiatek (Chełm).

M.P.

Znamy mistrzów Puław

21 września odbyła się tegoroczna edycja Mistrzostw Puław w kolarstwie MTB. Zawodnicy rywalizowali na dystansach od kilku do kilkunastu kilometrów, a w poszczególnych grupach triumfowali: Wiejak Matylda (do 10 lat), Cywińska Barbara (kobiety), Cywiński Piotr (do 10 lat), Pawłowski Jan (11-14 lat), Żuchowski Mateusz (15-17 lat), Wawer Adrian (18-30 lat) i Tomasz Siewierski (31 lat i starsi).

KLASYFIKACJA KOŃCOWA DZIEWCZĘTA DO 10 LAT

1. Matylda Wiejak, 2. Julita Mączka.

KOBIETY

1. Barbara Cywińska, 2. Kinga

Marek, 3. Nikola Sieniek, 4. Wiktoria Poniewierska, 5. Patrycja Mitura, 6. Nikola Nowaczek.

CHŁOPCY DO 10 LAT

1. Piotr Cywiński, 2. Mateusz Marcinkiewicz, 3. Franciszek Beda, 4. Maksymilian Węgorek, 5. Bartłomiej Beda, 6. Mateusz Ptasieński, 7. Mikołaj Beda.

CHŁOPCY 11-14 LAT

1. Jan Pawłowski, 2. Bartłomiej Wawer, 3. Jakub Kowalski, 4. Dawid Nowaczek, 5. Dawid Chabros, 6. Kamil Wójcik, 7. Kacper Kozak.

CHŁOPCY 15-17 LAT

1. Mateusz Żuchowski.

MĘŻCZYŹNI 18-30 LAT

1. Adrian Wawer, 2. Kamil Grenda.

MĘŻCZYŹNI 31 LAT I STARSI

1. Tomasz Siewierski, 2. Marek Kulik, 3. Przemysław Koza, 4. Kamil Różalski, 5. Kamil Maj, 6. Marek Lipa, 7. Sebastian Brygoła, 8. Marek Gawron.

Koniec sezonu

Ostatni tegoroczny wyścig w ramach Grand Prix Puław 2019 odbędzie się 5 października.

Start i meta będą znajdować się na boisku SP nr 6, ul. Niemcewicza. Start pierwszych wyścigów został zaplanowany na godz. 9:30. Organizatorzy zapraszają chętnych do wzięcia udziału w rywalizacji.

M.P.

„Harry” i 46-latek



Dla przeciwników Garbarni Robert Mirośław jest zagadką. Może siedzieć na ławce w galowym stroju, dresach, a po chwili wejść na boisko i zdobyć gola

Garbarnia przywiozła punkt z Ryk, chociaż do przerwy przegrywała różnicą dwóch goli.

Nadzieje dał kurowianom Przemysław Figiel. „Harry” wykończył zespołową akcję i centrę najlepszego asystenta w drużynie Kacpra Rukasza. Bliźniaczą okazję zamieniliśmy na gola w meczu z Tęczą Bełżyce. - Teraz „Harry” trafił i w doliczonym czasie dał mi piłkę, której grzechem byłoby nie wykończyć. Głową zapewniłem nam remis, ale słowa uznania należą się wszystkim. A nade mną ktoś czuwa z góry - mówi 46-letni Robert Mirośław.

Szkoleniowiec Garbarni jest zadowolony ze swoich zawodników, chociaż... - W przerwie padły bardzo mocne słowa. Inny mieliśmy plan, a robiliśmy coś innego na boisku. Męska rozmowa podziałała - dodaje.

M.P.

W sobotę o godz. 11 Garbarnia zmierzy się z Mazowszem Stężyca. W ostatniej ekipie ligi doszło do zmiany trenera. Marcina Gajdzińskiego zastąpił duet: Tomasz Sikora i Marcin Utnicki. - Powalczymy. Takie mecze musimy wygrywać. Przy okazji pozdrawiam działaczy i kibiców z Gołębia. Dostałem propozycję kontraktu, ale zawodniczego - śmieje się popularny „Siwy”.

Ruch Ryki - Garbarnia Kurów 2:0 (2:2)

Bramki: Cieślak 40' Gransztof 45' - Figiel 52', Mirośław 90+5'.

Garbarnia: Baran - M. Zlot, Kusiak, S. Zlot (46' Michalski), K. Rukasz (90' Wiejak), Wolszczak (84' Mirośław), Promis, Dajos (80' Lubisz), Sadurski (89' Dziak), Figiel, Stelmach.

Żółte kartki: Mirośław, Mirośław, Stelmach.

M.P.

IV LIGA

WYNIKI 9. KOLEJKI

Unia - Victoria 0:1

Bramka: Furta 19'.

Powiślak - Tomas. 2:1

Bramki: Dudkowski 38', Pryliński 69' - Wesley Cain 25'.

Huczwa - Górnik II 7:2

Bramki: Mruk 18', D. Ziółkowski 30', 57' (k), 78', 87', 90', Szatała 73' - Fiedor 35', Szady 53'.

Włodaw. - Granit 0:2

Bramki: Strug 70', 90+2'.

Orlęta - Lublin. 2:3

Bramki: Maliszewski 16' (s), Ebert 18' - Rybak 29', 53', Milcz 73'.

Sparta - Kryształ 2:1

Bramki: Martyn 78', Paździor 88' - K. Wołoch 40'.

Huragan - Kłos 5:1

Bramki: H. Łukanowski 19', Radziszewski 36', Tkaczuk 39', Paczuski 55', Mironczuk 85' - Bala 80'.

Lewart - Łada 0:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Lewart Lubartów	9	23	16:4
2.	Tomasovia Tom. Lub.	9	19	16:10
3.	Granit Bychawa	9	19	18:7
4.	Włodawianka Włodawa	9	18	19:14
5.	Huragan Między. Podl.	9	17	25:8
6.	Lublinianka Lublin	9	16	14:12
7.	Powiślak Końskowola	9	14	8:10
8.	Orlęta Łuków	9	12	12:14
9.	Łada Biłgoraj	9	11	10:11
10.	Sparta Rejowiec Fabr.	9	10	9:12
11.	Huczwa Tyszowce	9	10	22:36
12.	Victoria Żmudź	9	10	7:11
13.	Górnik II Łęczna	9	9	16:18
14.	Unia Hrubieszów	9	6	11:23
15.	Kłos Chełm	9	6	12:17
16.	Kryształ Werbkowice	9	5	6:14

NASTĘPNA KOLEJKA

(05/06.10): Unia - Powiślak (sob., godz. 15:00), Górnik II - Lewart, Victoria - Kłos, Kryształ - Huragan, Granit - Sparta, Łada - Włodawianka, Lublinianka - Huczwa, Tomasovia - Orlęta.

KLASA O

WYNIKI 9. KOLEJKI

Polesie - Wisła II 4:0

Ruch - Garbarnia 2:2

Opolanin - Orion 9:1

Sokół - Stal 2:1

POM Iskra - Świdnicz. 0:2

Tęcza - Avia II 4:0

Mazowsze - Niemce 0:3

Stróża - Janow. 0:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Świdniczanka Świdnik	9	24	43:12
2	Tęcza Bełżyce	9	23	24:11
3	Opolanin Opole Lub.	9	22	38:11
4	POM Iskra Piotrowice	9	22	27:5
5	Polesie Kock	9	16	21:16
6	Stal Poniatowa	9	14	16:17
7	Janowianka Janów Lub.	9	13	18:15
8	Sokół Konopnica	9	13	14:15
9	Ruch Ryki	9	11	15:25
10	Orion Niedzwica	9	10	12:26
11	GKS Niemce	9	8	7:12
12	Garbarnia Kurów	9	8	14:20
13	Wisła II Puławy	9	7	18:28
14	Avia II Świdnik	9	6	17:37
15	LKS Stróża	9	4	10:24
16	Mazowsze Stężyca	9	3	10:30

NASTĘPNA KOLEJKA

(05/06.10): Garbarnia - Mazowsze (sob., godz. 11:00), Wisła II - Tęcza (niedz. godz. 11:00), Orion - Janowianka, GKS Niemce - LKS Stróża, Avia II - Ruch, Świdniczanka - Polesie, Stal - POM Iskra, Opolanin - Sokół.

M.P.

Kryzys trwa

Młodzież z drugiego zespołu Wisły przegrała po raz szósty w sezonie.

Podopieczni Roberta Złotnika i Mateusza Hinza rozpoczęli sezon znakomicie, bo od dwóch wygranych: 4:2 z Garbarnią Kurów i 4:1 z Avią II Świdnik. Kilka dni wcześniej puławianie rozbili w pucharze: 7:0 Wilki Wilków i 5:1 Opolanina Opole Lubelskie. W trzeciej serii Wisła II podzieliła się punktami z Orionem Niedzwica (1:1), a później...

- Szósta porażka z rzędu stała się faktem. Wynik jest trochę za

wysoki i nie do końca oddaje to, co działo się na boisku - mówi Mateusz Hinz. Asystent Złotnika przyznaje, że ich podopieczni kreują grę, mają zdecydowanie większe posiadanie piłki oraz sytuacje. - Ale nie strzelamy bramek. W Kocku kilku zawodników miało dogodne sytuacje do strzelenia bramki, ale to przeciwnik cieszył się z trafień. Po raz kolejny widać cwaniactwo i doświadczenie oraz nasze proste indywidualne błędy - dodaje.

Kolejnym młodym zawodnikiem, który zadebiutował w dorosłej piłce, był Robert Szmigiel.

- Zagrał naprawdę solidne pół godziny - kończy Hinz.

Polesie Kock - Wisła Puławy 4:0 (3:0)

Bramki: Plewka 1' (s), 5', 24', 90+3'.

Wisła II: Owczarzak - Plewka, Konrad Pyska, Łuczowski, Pacocha, Capała (46' Pałka), Krzyżiński, Piotrowski, Kusał, Salamandra (60' Sujka), Tosiak (60' Szmigiel).

M.P.

GRUPA AZOTY PUŁAWY

SPONSOREM PUŁAWSKIEGO SPORTU

Natalia i Kuba mistrzami. Trzy srebra



W tym dniu odbyła się również Lubelska Wojewódzka Liga Juniorów. Zwyciężyła reprezentacja Znicza Biłgoraj, która uzyskała 383,39 pkt. Przedstawiciele Wisły uzbierali 339,35 pkt. Przed puławianami uplasowali się siłacze: AZS-u AWF Biała Podlaska, Unii Hrubieszów

W hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji odbył się XV Turniej o Puchar Ziemi Puławskiej w podnoszeniu ciężarów. Podopieczni Roberta Boryckiego i Dariusza Butryna spisali się bardzo dobrze.

W grupie open kobiet triumfowała Natalia Fota. Zawodniczka Wisły w kat. +87 kg uzyskała 181 kg w dwuboju (80 kg w rwanie oraz 101 kg w podrzucie). Wśród mężczyzn wygrał Jakub Węgrzyn. 20-latek w kat. +109

kg uzbierał 330 kg (150 kg w rwanie i 180 kg w podrzucie). Drugi Dominik Joniec (Agros Zamość) skończył zmagania z wynikiem 255 kg. W grupie do lat 17 trzech puławian zajęło drugie miejsce. Mateusz Fiut w kat. 55



Zdjęcie naszej reprezentacji podczas zawodów w Puławach

kg uzyskał 142 kg (60 kg w rwanie i 82 kg w podrzucie). Zwyciężył Piotr Jeromin (MULKS Terespol) - 157 kg.

Również drugą lokatę zajął Mateusz Zawisza. Najmłodszy zawodnik w stawce w grupie do 61 kg zajął drugą

lokatę z wynikiem 170 kg (78 kg w rwanie i 92 kg w podrzucie). Triumfował Kacper Bogusz (GCK Kobylany) - 194 kg.

Z wicemistrzostwa cieszył się Wiktor Stańczyk, który w grupie do 102 kg uzyskał

190 kg (80 kg w rwanie i 110 kg w podrzucie). Mistrzem został Marcin Paluch (Znicz Biłgoraj) z wynikiem 210 kg.

M.P.

R E K L A M A

OPOWIEDZ NAM O SPORTIE



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Polynka

lys162@poczta.onet.pl,
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

**profesjonalna
pralnia dywanów**

parowo.pl

ecofresh

Moszczanka 98c, 08-500 Ryki
f /myjniaecofresh

**Odbiór
dywanów
od klienta**

Ryki, Dęblin, Puławy
Kozienice i okolice

509 907 911 509 501 606

Dental-Med

Gabinet stomatologiczny

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

Gabinet stomatologii dziecięcej

- leczenie w podtlenku azotu (gaz rozwesalający)
- bezbolesne, komputerowe znieczulanie
- bezwierłowe leczenie próchnicy – ICON
- ortodoncja
- przeгляд stomatologiczny z użyciem kamery wewnątrzustnej

lecymy dzieci

- stomatologia (ogólna, estetyczna)
- PROTETYKA
- chirurgia
- wybielanie
- RTG
- IMPLANTY
- medycyna estetyczna

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY

**Restauracja
"POD DĘBAMI"**

www.poddebami.pulawy.pl

Dwie klimatyzowane sale:
• Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
• Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
• Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

Dental-Med
Centrum Stomatologii

Wykonujemy
Bezpłatne protezy zębowe w ramach NFZ

zapisy/rejestracja

Puławy, al. Partyzantów 48/L7 (w bloku obok Szkoły Muzycznej)

tel. 696 080 999
www.dentalmed.pulawy.pl

GRUPA AZOTY PUŁAWY
SPONSOREM PUŁAWSKIEGO SPORTU

**GRUPA
AZOTY**
PUŁAWY

Kierowca audi wciąż nie przyznaje się do winy

Wojskowy przed sądem odpowie za śmierć strażaka

Po 16 miesiącach Prokuratura Rejonowa w Lublinie kończy śledztwo w sprawie wypadku, w którym zginął prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Kurowie. Jak zapowiada prokurator przed sądem będzie domagał się kary bezwzględnej pozbawienia wolności dla oskarżonego żołnierza.



Witold Dąbkiewicz zginął w maju 2018 r. na drodze S17, gdzie jako pracownik służby drogowej pojechał zabezpieczać inny wypadek. Miał 55 lat. Od 2006 roku pełnił funkcję prezesa OSP w Kurowie

Fot. Marcin Pietron

Kwalifikacja prawna czynu pozostała taka sama. Oskarżony będzie odpowiadał z art. 177 § 2 w zbiegu art. 177 § 1. Grozi mu kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat

ppłk Robert Dąbek,

zastępca Prokuratora Rejonowego ds. wojskowych w Lublinie
Z dniem 30 września skierowaliśmy akt oskarżenia do sądu

Wracamy do sprawy tragicznego wypadku, w którym zginął prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Kurowie Witold Dąbkiewicz. Do zdarzenia doszło 19 maja 2018 roku na odcinku łączącym drogi S17 i S12. Prezes Witold Dąbkiewicz pracował w firmie służby drogowej, która zabezpieczała miejsce innego wypadku. 47-letni kierowca audi jadący tą trasą uderzył w samochody służby drogowej i jej dwóch pracowni-

ków. Następnie rozjeżdżone auto staranowało radiowóz policyjny i zatrzymało się na barierach energochłonnych.

Po przewiezieniu do szpitala, z powodu licznych odniesionych obrażeń Witold Dąbkiewicz zmarł, a dwaj inni pracownicy zostali ranni.

Przedłużające się śledztwo

Sprawa wypadku w Bogucinie trafiła do Prokuratury Rejonowej w Lublinie. Z uwagi na fakt, że

kierowcą audi był żołnierz śledztwo prowadzone było przez dział do spraw wojskowych. Dopiero po pół roku śledztwa (w listopadzie 2018 r.), po przesłuchaniu wszystkich świadków prokuratura, mimo że nie dysponowała jeszcze opinią biegłych zakresu medycyny sądowej i rekonstrukcji wypadków drogowych zdecydowała się na postawienie kierowcy audi zarzutów. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na zastosowanie artykułu

177 § 2 Kodeksu Karnego (spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym - przyp. red.). Za tego rodzaju czyn grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat. Po kilku kolejnych miesiącach prokurator podał informację, że biegły zakończył swoją pracę. Szybko jednak okazało się, że opinia przez niego przygotowana zawiera pewne nieścisłości. Pełnomocnik wojskowego z racji przysługującego mu prawa wystąpił o jej uzupełnienie.

- W opinii przygotowanej przez biegłego wskazane było, kto naruszył przepisy, ale nie było wskazane jakie konkretnie przepisy zostały naruszone - wyjaśnia ppłk Robert Dąbek, zastępca Prokuratora Rejonowego ds. wojskowych w Lublinie.

Biegły poprawiał opinię, a śledztwo przedłużało się o kolejne miesiące. Przełom nastąpił kilka dni temu.

Sprawa po 16 miesiącach trafiła do sądu

- Z dniem 30 września skierowaliśmy akt oskarżenia do sądu - informuje ppłk Robert Dąbek i kontynuuje:

- Kwalifikacja prawna czynu pozostała taka sama. Oskarżony będzie odpowiadał z art. 177 § 2 w zbiegu art. 177 § 1.

W związku z tym, że w wypadku ucierpiało więcej osób zarzuty postawione przez prokuraturę obejmują nie tylko spowodowanie wypadku ze skutkiem śmier-

telnym, ale również dołączone zostało do nich powodowanie średniego bądź lekkiego uszczerbku na zdrowiu, ponieważ jeden z pokrzywdzonych w zdarzeniu ponad 7 dni przebywał w szpitalu.

Jak tłumaczy dalej prokurator na dzień dzisiejszy oskarżony nadal nie przyznaje się do winy i jeszcze nie wiadomo, o jaką konkretnie karę prokuraturaawnioskuje przed sądem. Jeśli oskarżony zmieni swoje stanowisko i przyzna się do winy, wyrażając skrupę będzie mógł liczyć na złagodzenie kary. Jeśli sytuacja się nie zmieni prokuratorawnioskuje o karę minimum 1,5 roku bezwzględnej pozbawienia wolności. Dodatkowo z urzędu prokurator wystąpi także o nawiązki na rzecz pokrzywdzonych, czyli zadośćuczynienie za poniesioną krzywdę. Będą przysługiwały zarówno krewnym strażaka, który zmarł jak również pozostałym uczestnikom wypadku.

Monika Głos-Oszatowska

Nie przyłapano go na gorącym uczynku. Czy były zastępca naczelnika udowodni niewinność?

Policjant oskarżony o prowadzenie po pijaku: Wypiłem po powrocie do domu, bo zdenerwowała mnie żona

Puławy: Włodzimierz Z., jeden z najważniejszych policjantów w puławskiej komendzie, kierował samochodem w stanie nietrzeźwości - tak twierdzi prokuratura. Przeciw oskarżonemu świadczy opinia biegłych, wobec której zastrzeżenia ma adwokat, a także nagranie z monitoringu, które można różnie interpretować.

Już były policjant

W Sądzie Rejonowym w Puławach rozpoczął się proces 41-letniego Włodzimierza Z. Jeszcze rok temu Włodzimierz Z. był policjantem na kierowniczym stanowisku zastępcą naczelnika Wydziału Kryminalnego puławskiej komendy. Dziś jest już bezrobotny, co wiąże się ze skierowaniem przeciw niemu oskarżeniem.

Ponad dwa promile

Po otwarciu przewodu sądowego prokurator przedstawił akt oskarżenia. Włodzimierz Z. został oskarżony o czyn z 178 artykułu Kodeksu Karnego, czyli o prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości. Grozi za to kara grzywny, ograniczenia wolności lub więzienia do dwóch lat. Włodzimierz Z. w momencie prowadzenia pojazdu miał mieć ponad dwa promile alkoholu w organizmie.

Oskarżony wyjaśnia

To, co w akcie oskarżenia brzmiało jednoznacznie i bezdyskusyjnie,

skomplikowało się w trakcie rozprawy. Obrona i oskarżenie wskazywały na przesłanki za winą lub niewinnością oskarżonego. Jako pierwszy głos zabrał jednak sam Włodzimierz Z., który opowiedział sądowi, jak wydarzenia z feralnej nocy z 27 na 28 października 2018 roku wyglądały z jego perspektywy i co doprowadziło do tego, że znalazł się na ławie oskarżonych.

Miał dość

Jak tłumaczył oskarżony, tamtej nocy na ul. Fiedorfa-Nila przypadkowo spotkał koleżankę z pracy - 32-letnią Aleksandrę P. Ponieważ było zimno, poszli spokojnie porozmawiać do jego samochodu zaparkowanego przy pobliskim markecie budowlanym. Włodzimierz Z. zwierzał się koleżance ze swoich problemów w pracy i w domu.

- W domu przez pracę miałem awantury i kłótnie. Żona wypominała mi, że 24 godziny siedzę w pracy. Były kłótnie. Żona oskarżała mnie, że mam kochankę. Poświęcałem pracy mnóstwo czasu - przyznawał Włodzimierz Z. Dodał, że do problemów zawodowych i domowych, doszły jeszcze kłopoty ze zdrowiem. Dolegliwości głównie dotyczyły kregosłupa lędźwiowego - ból ograniczał jego sprawność ruchową. Policjant przed nocą z 27 na 28 października prosił swojego przełożonego o urlop ze względu na zły stan psychiczny i fizyczny. O tych wszystkich problemach opowiadał tamtej nocy Aleksandra P. Zeznał, że żadne z nich nie piło wtedy alkoholu.

Znam Włodka i wiem, jaki jest po alkoholu

Zeznania oskarżonego w części dotyczącej spotkania pod sklepem potwierdziła Aleksandra P. - rozmawiali, a później się rozeszli, a żadne z nich nie piło alkoholu. Kobieta nie wyczuła też, żeby kolega pił wcześniej.

- Znam Włodka od kilku lat. Byliśmy na niej jednej imprezie wydziałowej i wiem, jak zachowuje się po alkoholu - stwierdziła była podwładna oskarżonego.

Napił się jak wrócił

Z Aleksandrą P. policjant rozstał się po 1:20. Nie odprowadzał jej - odeszła w stronę domu. Włodzimierz Z. wysiadł z samochodu i wyjął z bagażnika papierowy ręcznik. Chciał przetrzeć szyby, które zaparowały w trakcie pogawędki w aucie. Ten moment na kamerze obserwował ochroniarz marketu. Później oskarżony wszedł do samochodu i odjechał do domu oddalonego o kilkaset metrów. Gdy wrócił, obudziła się jego żona i zrobiła mu awanturę. Jak mówi, to wtedy wypił.

- Z nerwów wziąłem jakiś alkohol z barku, nie pamiętam, żubrówkę albo coś innego, i wypiłem 4-5 dużych drinków. Miałem dość. Chciałem po prostu pójść spać - opowiedział sędziemu oskarżony.

Żona oskarżonego również została wezwana do sądu w charakterze świadka, jednak zgodnie z prawem jako osoba najbliższa skorzystała z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Miałem podejrzenie

W tym czasie, gdy Włodzimierz Z. według swoich zeznań pił w domu drinki i kłócił się z żoną, z policją rozmawiał już 30-letni Łukasz K. pracownik firmy ochroniarskiej, który tej nocy czuwał przy ekranie monitoringu.

- Zauważyłem mężczyznę, który wysiadł z samochodu. Miał niepewny chód. Chwiał się na nogach. Zacząłem podejrzewać, że jest nietrzeźwy. Zadzwońiłem na 112 - opowiadał ochroniarz.

Obróńca Włodzimierza Z. pytał głównego świadka, jakie ma wykształcenie i upewniał się, że nie jest to nic związane z medycyną. Dopytywał, jakie ma doświadczenie w ocenie trzeźwości innych ludzi i czy może wykluczyć, że dziwne zachowanie, które zaobserwował, wynikało np. z choroby. Przecież oskarżony mówił wcześniej o problemach z kregosłupem.

- Takie miałem podejrzenie i dlatego zadzwoniłem - krótko stwierdził ochroniarz.

Pomógł mu prokurator, który dopytał świadka, czy na podstawie doświadczenia życiowego umie odróżnić osobę trzeźwą od nietrzeźwej.

Oskarżony w swoich zeznaniach wyjaśniał, że po siedzeniu w aucie przez godzinę, rzeczywiście mógł się zachwiać w związku ze swoimi problemami zdrowotnymi.

Oczywiście, dwa litry bimbrow!

Policja musiała sprawdzić zgłoszenie. Dwie godziny po tym, jak Włodzimierz Z. odjechał spod sklepu, do drzwi jego mieszkania zapu-

kali funkcjonariusze. Obudzili go. Był zdziwiony, ale na ich polecenie pojechał na komendę.

- Zostałem przebadany alkometrem. Miałem około dwóch promili. Na ciągłe pytania policjanta, powtarzane wiele razy „czy coś piłem?” odpowiadałem w końcu w nerwach „Dwa litry bimbrow” - mówił w sądzie oskarżony. Jego absurdalna odpowiedź z nocy zatrzymania została przez pełniącą służbę policjanta potraktowana wyjątkowo poważnie i wpisana do zeznań. W kolejnych przesłuchaniach Włodzimierz Z. wytłumaczył, że nie mówił poważnie, bo wypicie dwóch litrów bimbrow jest niemożliwe. Mimo korekty zeznań, wątek dwóch litrów bimbrow był wspomniany w trakcie rozprawy.

Musiał oddać legitymację

Podczas rozprawy przesłuchano również Krzysztofa W. podinspektora policji, który brał udział w czynnościach dotyczących Włodzimierza Z. Przeciwko oskarżonemu wszczęto postępowanie dyscyplinarne i zawieszono go w obowiązkach, a także odebrano odznakę. Dziś w wyniku postępowania jest już bezrobotny. Krzysztof W. również widział zapisy ze sklepowych kamer i potwierdził słowa ochroniarza - na nagraniu Włodzimierz Z. się zachwiał.

Biegli zagubieni w czasie

Włodzimierza Z. nie złapano na gorącym uczynku - podczas kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości. Oskarżenie opiera się na nagraniu i zeznaniach ochroniarza. Ten fakt na pewno podczas kolejnych

rozpraw będzie podkreślał obrona. W sukces oskarżonemu przyjdzie kolejna wątpliwość. Jak się okazuje w nocy z 27 na 28 października 2018 r., z soboty na niedzielę, zmieniano czas z letniego na zimowy. Zegarki przestawiano z godziny 3 na 2. Ten fakt jak się okazuje, jest istotny dla sprawy Włodzimierza Z. Ponieważ oskarżony nie był przebadany alkometrem w momencie jazdy, biegli z zakresu medycyny sądowej przygotowali tzw. opinię retrospektywną, określającą jaki poziom alkoholu w organizmie miał zatrzymany w różnych punktach czasowych. Problemem jest jednak to, że biegli pomieszczyli czas letni i zimowy, na co wskazał adwokat Włodzimierza Z. Biegli analizowali stężenie alkoholu biorąc pod uwagę godzinę, a nie dwie.

- Pytaniem zasadniczym jest, czy ten czas pozwalał na wchłonięcie się alkoholu do tego stężenia? - pytał mecenas. Zaproponował, by biegli wypowiedzieli się, jak dokładnie rozumieć ich opinie. Prokurator zapewniał, że biegli wiedzieli o zmianie czasu.

Monitoring na ostatniej rozprawie

Po zeznaniach wszystkich świadków, sędzia wyznaczył kolejny termin za dwa miesiące. Wezwany zostanie były przełożony oskarżonego, naczelnik kryminalnych z KPP Puławy, a także biegły med. sądowy w sprawie dyskutowanej opinii. Sędzia zapowiedział już, że na ostatniej rozprawie w procesie odtworzone zostanie nagranie z monitoringu sklepowego.

Kamil Wąsik

PIŁKA RĘCZNA Po planowej wysokiej wygranej z Grupą Azoty gracze Michała Skórskiego ulegli Chrobremu

Nie tak miało być...

W najbliższą sobotę pierwsza batalia o grę w Pucharze EHF, a w ostatniej kolejce nasi szczypiornisi doznali niespodziewanej porażki w Głogowie.

W Głogowie kibice obejrzeni prawdziwą kawał dobrej piłki ręcznej. Chrobry przełamał złą passę i to w meczu z dużo wyżej notowanymi Azotami. Goście ani razu w meczu nie prowadzili i do domu wrócili bez punktów.

Chrobry przystępował do tego meczu trochę z nożem na gardle. W poprzednich meczach głogowianie nie błyszczeli i tracili punkty z teoretycznie słabszymi przeciwnikami. Ale od pierwszych minut spotkania z Azotami kibice zobaczyli Chrobrego takiego,



Nie tak miało wyglądać pożegnanie z zawodnikami Chrobrego. Puławianie doznali drugiej porażki w sezonie (fot. pgnig-superliga.pl)

jakiego jeszcze w tym sezonie nie oglądali. Skupionego, ze sportową złością i też wreszcie pewnego swych umiejętności. Goście mieli dużo problemów ze sforsowaniem obrony głogowian, a w bramce cuda wyprawiał Rafał Stachera. W pierwszych 30 minutach gry bronił znakomicie, także rzuty

karne. Chrobry budował przewagę, pewnie wykorzystując okazje do zdobywania bramek, a każda kolejna nakręcała zespół do jeszcze lepszej gry. Pięć bramek więcej nie dawało gospodarzom wygranej, ale też mocno utrudniało Azotom grę w drugiej części spotkania.

Po przerwie trafił Stanisław Makowiejew i gospodarze zwiększyli przewagę do sześciu trafień. Wydawało się, że głogowianie pójda za ciosem i spokojnie dowieżą zwycięstwo do końca. Tak się jednak nie stało, bo przez kolejne minuty trafiali puławianie. Po trafieniach Łukasza Rogulskiego, Rafała Przybylskiego i najsukuteczniejszego w naszych szeregach Antoniego Łangowskiego zmniejszyli stratę to trzech trafień i w Głogowie zaczęło się świetne widowisko! Chrobry silniejszy świetną pierwszą częścią meczu nie odpuszczał, choć nie wszystko wychodziło. Z kolei Azoty po dobrym początku drugiej części poczuły, że mogą jeszcze rozstrzygnąć ten mecz na swoją korzyść. Zimniejszą głowę mieli w sobotę gospodarze i to Chrobry po 60 minutach eksplodował radością!

Chrobry Głogów - Azoty Puławy 27:25 (15:10)

Chrobry: Stachera, Kapeła - Wawrzyniak, Zdobylak, Podobas2, Klinger 3, Babicz 3, Przysiek, Tylutki, Marszałek 4, Jamiol 1, Krzysztofik 5, Bekisz 3, Makowiejew 6.

Azoty: Bogdanov, Koshov - Łangowski 8, Podsiadło 1, Przybylski 2, Szyba 1, Rogulski 6, Moryń, Kowalczyk, Dawydzik 2, Gumiński 1, Seroka 4.

Upomnienia: Tylutki, Krzysztofik - Łangowski, Dawydzik, Przybylski.

Kary: 10 min (Babicz x2, Tylutki, Krzysztofik, Klinger) - 14 min (Dawydzik x2, Przybylski x2, Bogdanov, Rogulski, Kowalczyk).

Sędziowali: Fabryczny (Mysłowice), Rawicki (Katowice).

Widzów: 900.

M.P.

Azotowe derby dla naszych

Dziesięciobramkową wygraną zakończył się mecz Azotów z Grupą Azoty Tarnów. Spotkanie dwóch drużyn sponsorowanych przez Grupę Azoty wzbudzało emocje przez pierwsze 20 minut. Później wydarzenia na parkiecie zdominowali puławianie.

Spotkanie lepiej rozpoczęli miejscowi, którzy w 2. minucie prowadzili 2:0. Goście, którzy w przedsezonowym sparingu przegrali w Puławach kilkuna-

stoma bramkami, tym razem nie zamierzali oddawać faworytowi pola. Tarnowianie szybko wyrównali i prowadzili z Azotami wyrównany bój. Goście potrafili dość łatwo forsować obronę miejscowych, jednocześnie skutecznie utrudniając puławianom grę w ataku. Wymiana ciosów trwała do około 20. minuty i stanu 7:7. Ostatnie 10 minut pierwszej odsłony to dominacja miejscowych, którzy wygrali ten fragment 8:1 i schodzili na przerwę z wyraźną przewagą. Doskonale w tym czasie grał Łukasz Rogulski, który w osiem minut zapisał na swym

koncie cztery trafienia.

Siedmiobramkowa zaliczka z pierwszej odsłony ustawiła mecz. W drugiej połowie puławianie zdawali się kontrolować wydarzenia na parkiecie. Do bólu skuteczny z rzutów karnych był Wojciech Gumiński, z drugiej linii pewnie rzucał Antoni Łangowski, a na kole świetnie radzili sobie Łukasz Rogulski i Dawid Dawydzik. Goście grali ambitnie i starali się pozostawić w Puławach jak najlepsze wrażenie. Z bardzo dobrej strony pokazał się Jakub Kowalik. Pod koniec meczu trener Michał Skórski

pozwolił zagrać zmiennikom. Na parkiecie pojawił się m.in. Kacper Adamczuk, który swój występ zakończył trafieniem.

Azoty Puławy - Grupa Azoty Tarnów 28:18 (15:8)

Azoty: Bogdanov, Koshov - Gumiński 7, Łangowski 5, Rogulski 4, Dawydzik 3, Seroka 3, Przybylski 1, Adamczuk 1, Szyba 1, Grzelak 1, Moryń 1, Jarosiewicz 1, Kowalczyk, Skwierawski, Kasprzak.

Grupa Azoty: Małecki, Barnaś

M.P.

ROZMOWA Z Piotrem Pezdą, asystentem Michała Skórskiego

Chcą zbudować przewagę

Dlaczego wróciście z Głogowa bez punktów?

- Nie ma jednego powodu. Żle rozpoczęliśmy to spotkanie. Brakowało skuteczności, co jest naszym problemem. Nie umiemy kończyć „setek”. W meczach wyjazdowych, z takim przeciwnikiem trzecia wykorzystywać sytuacje. Przegrywaliśmy do przerwy różnicą pięciu trafień, a to decydowało o końcowej porażce. Do tego doszło kilka kar, zupełnie niepotrzebnych. Wdarła się dezorganizacja w grze.

Pięć goli to nie jest zbyt wiele...

- Mielismy pół godziny, żeby odwrócić losy spotkania. Po przerwie zegralismy lepiej, skuteczniej, ale nie na tyle, by świętować



zdobycie punktów.

Zawiedliście nie tylko kibiców, ale również ludzi, którzy stawiają zakłady bukmacherskie...

- Takie życie. Sprawiliśmy psikusa. Śmiechem, żartem, zawiedliśmy siebie i naszych fanów. Nie taki był nasz plan. Taka jest piłka ręczna. Takie rzeczy się zdarzają.

A w sobotę starcie w drugiej

rundzie eliminacji Pucharu EHF...

- Dokładnie. Mamy tydzień przygotowań do starcia z zespołem z Luksemburga. Zagramy u siebie. **Handball Esch to...**

- Dobra drużyna z Luksemburga, która dominuje w swoim kraju. Nie mamy prawa zlekceważyć tej drużyny. Potrzebna będzie stuprocentowa skuteczność.

Macie materiały do analizy?

- Nie aż tyle, ile byśmy chcieli, ale będziemy chcieli jak najlepiej przygotować się do starcia.

Walka o awans to dwumecz...

- Dokładnie. Chcielibyśmy zbudować przewagę, która pozwoliłaby nam na w miarę spokojniejszą podróż do hali przeciwników.

M.P.

Wojtek w kadrze

Po raz kolejny młody bramkarz Azotów Puławy pojedzie na specjalistyczną konsultację.

Wojciech Borucki od 6 do 9 października będzie przebywał w Płocku, gdzie odbędzie się zgrupowanie dla golkipierów. Zawodnik puławian będzie ćwiczył pod czujnym okiem Sławomira Szmala.



M.P.

Wojciech Borucki

PGNIG SUPERLIGA

WYNIKI 5. KOLEJKI

Chrobry - Azoty 27:25
Orlen - Górnik 25:20
Wybrzeże - Pogoń 31:27
Zagłębie - Piotrkow. 29:26
MMTS - Stal 30:24
Kalisz - Gwardia 25:27
Vive - GA Tarnów (02.10., 18:30)

MECZ 6. KOLEJKI

Azoty - GA Tarnów 28:18

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Orlen Wisła Płock	5	15	149:106
2.	PGE Vive Kielce	4	12	126:83
3.	Azoty Puławy	6	12	157:139
4.	Zagłębie Lubin	5	9	138:134
5.	Gwardia Opole	5	9	138:137
6.	Wybrzeże Gdańsk	5	9	137:138
7.	Górnik Zabrze	5	9	132:135
8.	MMTS Kwidzyn	5	9	127:131
9.	Chrobry Głogów	5	7	137:133
10.	MKS Kalisz	5	6	131:139
11.	Piotrkowianin	5	3	131:138
12.	Pogoń Szczecin	5	3	124:148
13.	Grupa Azoty Tarnów	5	2	116:142
14.	Stal Mielec	5	0	118:158

NASTĘPNE KOLEJKI

(30.09/06.10): Górnik - Wybrzeże, Gwardia - Orlen, Vive - MKS Kalisz, Piotrkowianin - Chrobry, Pogoń - MMTS Kwidzyn, Stal - Zagłębie.

(08/13.10): Azoty - Piotrkowianin (09.10., godz. 18:00), Wybrzeże - Gwardia, MMTS Kwidzyn - Górnik, Orlen - Vive, MKS Kalisz - GA Tarnów, Zagłębie - Pogoń, Chrobry - Stal.

BRAMKA PO BRAMCE

27:25 (15:10)

MINUTA	WYNIK	STRZELCZ
3	0:0 K	Zdobylak
4	1:0	Makowiejew
4	1:0 K	Gumiński
5	2:0	Jamiol
5	2:1	Łangowski
6	3:1	Marszałek
7	3:1 K	Seroka
8	4:1	Marszałek
8	4:2	Szyba
9	5:2	Makowiejew
11	6:2	Babicz
12	6:3	Przybylski
12	7:3	Klinger
13	7:4	Seroka
13	8:4	Bekisz
15	8:5	Łangowski
15	9:5	Krzysztofik
16	9:6	Rogulski
17	9:7	Rogulski
18	10:7 K	Bekisz
19	19:8 K	Podsiadło
21	11:8	Bekisz
23	12:8	Marszałek
24	12:8 K	Podsiadło
25	12:9	Rogulski
26	13:9	Babicz
27	14:9	Podobas
29	15:9	Podobas
29	15:10 K	Rogulski

KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY

31	16:10	Makowiejew
32	16:11 K	Rogulski
33	16:11 K	Rogulski
36	16:12	Przybylski
40	16:13	Łangowski
40	17:13	Klinger
40	17:14	Łangowski
41	18:14	Krzysztofik
42	18:15	Łangowski
42	18:16	Seroka
43	19:16	Krzysztofik
43	20:16	Marszałek
44	20:17	Rogulski
45	21:17	Krzysztofik
46	21:18	Łangowski
47	21:19	Łangowski
48	22:19	Makowiejew
53	22:20	Dawydzik
54	23:20	Krzysztofik
54	23:21	Dawydzik
54	23:22	Gumiński
55	24:22	Babicz
56	25:22	Makowiejew
56	25:23	Łangowski
57	26:23	Klinger
58	26:24	Seroka
59	27:24	Makowiejew
60	27:25	Seroka

KONIEC MECZU

R E K L A M A

GRUPA AZOTY PUŁAWY
SPONSOREM PUŁAWSKIEGO SPORTU

GRUPA
azoty
PUŁAWY

PIŁKA NOŻNA Po meczu do dyspozycji zarządu podał się trener Wisły. W sobotę mecz z Motorem w Lublinie

Świat bez Magnuszewskiego?

Każda passa kiedyś się kończy. Tak też stało się z wielomiesięczną passą bez porażki na własnym stadionie. Wiślacy przegrali ze Stalą Kraśnik 0:1. Jedyną bramkę meczu zdobył po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Rafał Król.

Sam mecz nie był porywającym widowiskiem, a liczbę okazji bramkowych w pierwszej połowie można było policzyć na palcach jednej dłoni. Strzały Michała Zuberą i Krystiana Putoną obronił Jakub Borusiński.

W drugiej odsłonie kraśniczanie oddali właściwie jeden, ale celny strzał autorstwa Rafała Króla po rzucie rożnym bitym przez Pawła Kaczmarka. Puławianie najbliżej zdobycia gola byli po głowce Macieja Wojczuka. Uderzenie zatrzymało się na słupku. W końcówce, pomimo ataków, nie udało się odmienić losów meczu.

Pechowa trzynastka...

Po raz ostatni w meczu ligowym gracz Wisły przegrali przed własną publicznością niemal dokładnie rok temu. 30 września ulegli 0:1 Podhalu Nowy Targ. Od tamtej pory tylko



Najbliżej wyrównania był Maciej Wojczuk, jednak po jego uderzeniu piłka zatrzymała się na słupku

dwa razy musieli schodzić z własnego boiska w roli pokonanych. W 1/16 finału Pucharu Polski ulegli 0:1 Rozwojowi Katowice, zaś na wiosnę przegrali 1:3 po rzutach karnych z Motorem Lublin w finale pucharu okręgowego. W kolejnych 13 meczach o punkty wygrywali lub w najgorszym przypadku remisowali.

Liczby Magnuszewskiego

Jacek Magnuszewski był trenerem Wisły od początku lipca zeszłego roku, kiedy zastąpił Bogdana Bławackiego. Poprowadził puławian w 51 meczach ligowych i pucharowych. Zespół wygrał 25 spotkań, 14 zremisował i 12 prze-

grał. Zawodnicy strzelili 68 goli, a stracili 46. W statystykach nie ma meczu pucharowego ze Stalą Kraśnik, która oddała spotkanie walkowerem.

Wisła Puławy - Stal Kraśnik 0:1 (0:0)

Bramka: R. Król 59',
Wiśła: Socha - Wolanin, Kiczuk, Rogala, Barański, Zmorzyński (77' Kacprzyc-ki), Kobiąłka (83' Szczotka), K. Puton (72' Stanisławski), Chudyba (62' Bernat), Wojczuk (87' Żelisko), Zuber.

Stal: Borusiński - Gajewski, Tadrowski, Kudriawcew, Świech, Kaczmarek, Misiak (79' Skrzyński), R. Król, Maj (68'



ROZMOWA Z Jackiem Magnuszewskim, trenerem Wisły

Biorę odpowiedzialność „na klatę”

Oddał się pan do dyspozycji zarządu...

- Taką decyzję podjąłem tuż po meczu ze Stalą. Przegraliśmy u siebie. Po roku padła nasza twierdza. Przeciwnik oddał jeden strzał, ale on zdecydował o naszej porażce. Bezzadność moich zawodników, którzy nie potrafili odpowiedzieć, doprowadziła mnie do podjęcia takich kroków.

Podnosi pan ręce i odchodzi?

- To nie tak. Wiadomo, jakie są oczekiwania sponsora, kibiców. Obecne miejsce w tabeli nikogo nie zadowala. To główny wyznacznik tego, jak jesteśmy postrzegani. Można mówić o stylu. W mojej opinii graliśmy dobrze, dominowaliśmy, ale za to nie ma punktów. Jeśli tego brakuje, trzeba się zastanowić, co nie funkcjonuje tak, jak powinno. Nie chcę

się tłumaczyć, ale mamy bardzo dużo kontuzji kluczowych piłkarzy i widoczny jest brak jakości.

Co dalej?

- Długo rozmawiałem z prezesem o tej sytuacji. W najbliższym czasie spotka się zarząd i postanowi, co robić dalej.

Gdyby zarząd postanowił, że ma pan nadal pracować w Wiśle...

- Nie chcę się wypowiadać na ten temat. Oddałem się do dyspozycji zarządu i to teraz nasze władze zdecydują, co dalej. Biorę odpowiedzialność „na klatę” za wyniki.

W poniedziałek pojawi się pan na zajęciach Wisły?

- Oczywiście. Niezależnie czy będę trenerem czy też nie. Ewentualnie pożegnani się z zawodnikami.

Wawryszczuk), Czelej, K. Król.

Żółte kartki: Rogala, Szczotka, Stanisławski - K. Król, Wawryszczuk, Świech.

Sędziował: Nestorowicz (Biała Podlaska).

Widzów: 300.

M.P.

Wisła czeka na Powiślaka lub Motor

W środku tygodnia podopieczni Jacka Magnuszewskiego pewnie awansowali do półfinału Pucharu Polski w okręgu lubelskim. Nasi piłkarze rozbili 5:0 rewelację Klasy Okręgowej - Świdniczanek Świdnik Mały.

Już w 9. minucie padła pierwsza bramka dla naszego zespołu. Z 15. metra w długi róg bramki gospodarzy uderzył Krystian Puton. Ten sam zawodnik podwyższył w 20. minucie po indywidualnej akcji. Mimo rozpaczliwej interwencji obrońcy, futbolówka znalazła się w siatce. Jeszcze przed przerwą dobre okazje zmarnowali: Dominik Szymanek, Dawid Chudyba i Szymon Stanisławski.

Na początku drugiej połowy tuż przed polem karnym sfau-lowany został Damian Bernat, a rzut wolny wykonywał Michał Kobiąłka. Nasz pomocnik uderzył w samo okienko bramki miejsc-



Damian Bernat (przy piłce) i kilku młodych graczy występujących w drugim zespole Wisły dostało szansę w meczu pucharowym. - Spotkanie poszło po naszej myśli. Cieszę się, że dostałem szansę zagrać w drugiej połowie spotkania - mówi popularny „Berni”. Po prawej autor dwóch goli - Szymon Stanisławski

wych, zdobywając trzeciego gola. W końcowym fragmencie meczu dał znać o sobie Szymon Stanisławski. Najpierw po ładnej akcji zespołowej podcinał pokonał golkipera gospodarzy, a tuż przed końcowym gwizdkiem popularny „Stasiek” uderzył z 16. metra. Futbolówka po odbiciu od słupka zatrzymała się w siatce.

W półfinale Pucharu Polski

zmierzymy się ze zwycięzcą meczu Powiślak Końskowola - Motor Lublin. „Duma Powiśla” zagra o finał już 16 października.

ŚWIDNICZANKA ŚWIDNIK MAŁY - WISŁA PUŁAWY 0:5 (0:2)

Bramki: Puton 9', 20', Kobiąłka 53', Stanisławski 70', 83'.

Wiśła: Kurek - Wolanin (46'



ROZMOWA Z KRYSZTIANEM PUTONEM, POMOCNIKIEM WISŁY

Chcemy dojść do finału

Jak ocenisz starcie w Świdniku Małym?

- Zrobiliśmy swoje. Mieliśmy wygrać pewnie i wrócić do Puław bez żadnej kontuzji. Plan się udał w stu procentach.

Właśnie, kontuzje. W gronie tych, którzy nie mogą grać, jest brat Włodek...

- Liczę, że wróci jak najszybciej.

Kiedy?

- Żebym to ja wiedział. Ma problem z kostką.

W półfinale zagrać z Powiślakiem lub Motorem...

- Łatwo nie będzie, ale to przecież już półfinał okręgu.

Jakie macie zamiary?

- Chcemy dojść do finału, a później zobaczymy, co się wydarzy.

Łuczowski), Kiczuk (65' Pacocha), Rogala, Zmorzyński, Szczotka, K. Puton (46' Kobiąłka), Szymanek, Stanisławski, Zuber (46' Wojczuk), Chudyba (46' Bernat).

WYNIKI MECZÓW ĆWIERĆFINAŁOWYCH

Granit Bychawa - Avia Świdnik 2:3 pd.

Lewart Lubartów - Stal Kraśnik

0:0, k. 4:3

Świdniczanek Świdnik - Wisła Puławy 0:5
Powiślak Końskowola - Motor Lublin (08.10., godz. 15:15)

MECZE PÓŁFINAŁOWE (16.10., godz. 15:00)

Lewart Lubartów - Avia Świdnik

Wisła Puławy - Powiślak/Motor

M.P.

III LIGA

WYNIKI 10. KOLEJKI

Wisła P. - Stal 0:1

Bramka: R. Król 59'.

Podlasie - Podhale 2:2

Bramki: Kosieradzki 27', Zabielski 90+3' - Palonek 53', Lepiarz 90+5'.

Jutrzenka - Orleń 1:1

Bramki: Balawender 15' - Ciborowski 5'.

Siarka - Hetman 2:0

Bramki: Kapuściński 59', Ropski 87'.

Korona II - KSZO 1:0

Bramka: Piróg 32'.

Wisła S. - Avia 0:2

Bramki: Białek 56', Maluga 90'.

Chełmianka - Wólczanka 1:4

Bramki: Czułowski 28' - Pietluch 7', 14', Wołos 66' (s), Podstolak 86'.

Sokół - Motor 0:0

Hutnik - Wisłoka 0:0

MECZ 7. KOLEJKI

Motor - Podlasie 4:1

Bramki: Kunca 45', Paluch 65', 81', Nowak 90' - Andrzejuk 18'.

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Korona II Kielce	10	23	22:8
2	Stal Kraśnik	10	20	19:9
3	Siarka Tarnobrzeg	10	19	18:8
4	Avia Świdnik	10	17	14:15
5	Wólczanka Wólka P.	10	16	12:7
6	Hetman Zamość	10	15	16:12
7	Hutnik Kraków	10	15	17:17
8	Motor Lublin	10	14	11:7
9	Sokół Sieniawa	10	14	7:9
10	Wisła Puławy	10	13	12:11
11	Wisłoka Dębica	10	12	11:9
12	KSZO Ostrowiec Św.	10	12	10:11
13	Wisła Sandomierz	10	10	13:16
14	Orleń Radzyń Podl.	9	10	7:9
15	Podhale Nowy Targ	10	9	10:13
16	Jutrzenka Giebułtów	10	8	7:17
17	Chełmianka	10	7	10:18
18	Podlasie Biała P.	9	4	12:32

NASTĘPNE KOLEJKI

(05/06.10): Motor - Wisła P.

(sob., godz. 17:00), Orleń - Sokół, Wólczanka - Podlasie, Wisłoka - Chełmianka, KSZO - Hutnik, Hetman - Korona II, Stal - Siarka, Avia - Jutrzenka, Podhale - Wisła S..

(12/13.10): Wisła P. - Orleń

(sob., godz. 15:00), Chełmianka - Podlasie, Wisła S. - Wólczanka, Jutrzenka - Podhale, Sokół - Avia, Siarka - Motor, Korona II - Stal, Hutnik - Hetman, Wisłoka - KSZO.

R E K L A M A



GRUPA AZOTY PUŁAWY

SPONSOREM PUŁAWSKIEGO SPORTU

„Kaktus” i Woźniak show

KS Drzewce rozbił Draco aż 10:0. KS Góra Puławska „trafiła” Wodniaka. Hetman zainkasował trzy punkty w starciu z Błękitnymi. Kibice gołębian wyrazili swoje zdanie na temat stadionu. Żyrzyniak przegrał w Skrobowie, a Wawel musiał uznać wyższość ekipy z Michowa.



Autor siedmiu goli - Marcin Paprocki

Muszą gonić czub
KS Drzewce nie dał szans beniaminkowi z Kowali. Bohaterem spotkania był Marcin Paprocki, który zaliczył aż siedem trafień. Do tego zanotował dwie asysty. Zawodnik grający trzeci sezon w zespole Dariusza Gajdy przyszedł do klubu z Płomienia Trzydnik Duży. - Mówiłem wcześniej, że „Kaktus” wraca na swoje tory. Nie myliłem się. Chłopcy zagrali bardzo dobry mecz. Piłka im nie przeszkadzała. Bawili się nią, a do tego strzelali gole. Przykładowo Szymon Kowalczyk zaliczył trzy asysty. Musimy gonić czub tabeli. Chcemy być wicemistrzem, bo Motor II będzie poza zasięgiem - mówi opiekun KS-u.

27-latek nigdy wcześniej nie zdobył takiej ilości goli w jednym meczu. - Musieliśmy wygrać, żeby nie odstawać od czołówki. W spotkaniu kluczowe były ostatnie podania, które otrzymywałem idealne, ale muszę przyznać, że nigdy piłka mi tak nie siedziała na nodze, jak teraz.

Wszystkie trafienia dedykuję żonie Anecie. Zawsze mnie motywuje. Czy wygramy, czy przegramy, zawsze mogę na nią liczyć - mówi Paprocki.

KS Drzewce - Draco Kowala 10:0 (4:0)
Bramki: Paprocki 8', 16', 30', 42', 65', 76', 87, D. Kopeć 23', 26', Kamiński 62'.
KS Drzewce: Banach - Kozak (50' Nowak), Żak, Cieniuszek (50' Knap), Muszyński (46' Durka-levych), Kamiński (70' Dębiec), Gawdziel (55' Plewiński), Paprocki, Kowalczyk, Guz, D. Kopeć.

Woźniak show
Bohaterem zwycięskiego spotkania był zawodnik, który za tydzień będzie obchodził 27. urodziny.

- Zagraliśmy bardzo odpowiedzialnie w ofensywie, a do tego dosyć pewnie było w defensywie, chociaż nie ustrzegliśmy się błędów. Gratuluję drużynie, bo po ostatnim meczu na mój zespół spadła fala krytyki - mówi Kamil Trochym.

Grający trener KS-u miał do dyspozycji Wojciecha Woźniaka. - To był spektakl pod tytułem „Woźniak show”. Dzięki Wojtkowi i jego skuteczności pokonaliśmy Woźniaka. Zaliczył hat-tricka, a jednego gola dołożył Paweł Czekaj, który znalazł się w sytuacji sam na sam i przełobował bramkarza - dodaje.

Zespół z Góry Puławskiej wygrał 2:0, a dał się dogonić w ciągu kilku minut po przerwie. - Stworzyliśmy sobie tyle okazji, że można byłoby nimi obdzielić kilka spotkań - kończy.

KS Góra Puławska - Wodniak Piotrawin 4:2 (2:1)
Bramki: Woźniak 20', 28', 70', Czekaj 66' - 44', 48'.
KS Góra Puł.: Kuna - Trochym, Kurpiński, Zarychta, Belczyk (71' Wichrowski), Moniuszko, G. Cybula, G. Kułagowski (84' Chelchelski), Śliwka (75' Szymański), Czekaj (80' Urbanowicz), Woźniak (85' Czarnecki).

Biednemu wiatr w oczy
Wawel przegrał po raz ósmy z rzędu. Jakby nieszczęście było mało, poważnej kontuzji kolana nabił się Paweł Raczynski i raczej nie zagra do końca sezonu, a przy interwencji w 27. minucie żebarami w słupek uderzył Michał Pyśniak. Dobitka okazała się celna.

- Gospodarze podwyższyli po rzucie karnym, którego nie powinno być. Interweniowałem, wybiłem piłkę, a rywal wpadł we mnie. Dostałem „karton”. Trener miejscowych przyznał, że zdziwiła go decyzja arbitra - mówi Michał Pyśniak, trener Wawelu.

GLKS Michów - Wawel Wąwolnica 2:1 (1:0)
Bramki: 27', 68' (k) - D. Rukasz 76'.
Wawel: Pyśniak - Raczynski (50' Gąsiorowski), Skulimowski, Mar. Gajkoś, S. Rukasz, Stasiak, D. Rukasz, Siwiec, Krajewski, Mrozek, Banaszkiewicz (76' Mac.

Gajkoś).

Hetman chce stadionu
Kibice z Gołębia po raz kolejny musieli jechać do Puław, by zagrać mecz ligowy. Fani dali głośny wyraz tego, co sądzą o takiej sytuacji. - Nasi kibice wyszli z apelem do wójta odnośnie obiecanego stadionu. Od sześciu lata gramy na wynajmowanych boiskach. Nie chcemy już dłużej czekać - mówi jeden z działaczy.

A Hetman wygrał kolejny mecz. Wynik otworzył Karol Korczak, który wykorzystał odbitą piłkę i w sytuacji sam na sam pokonał bramkarza. Kropkę nad „i” postawił Sławomir Kłys, który uderzył z 20 metrów z rzutu wolnego nad murem. - Nie był to nasz najlepszy mecz w naszym wykonaniu. Jakoś nie kleiła się gra. Mieliśmy przewagę, przeciwnik ani razu nie zagroził naszej bramce, ale długo nie umieliśmy tego udokumentować - mówi Jarosław Gowin, trener Hetmana.

Hetman Gołąb - Błękitni Dys 2:0 (1:0)
Bramki: Korczak 25', Kłys 89'.
Hetman: Wiraszka - Przybysz, Chabros, Zdunek, Smaga, A. Szczypa, Cienkowski, Kłys, Kamola (70' Capała), Korczak (55' Grobel), Miazga (55' Cybula).

M.P.

Zuzia ze złotem i srebrem

Puławska lekkoatletyka nie zwalnia tempa w zdobywaniu medali! W Białymstoku odbyły się Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików U-16. W rywalizacji wzięło udział siedmioro przedstawicieli Wisły.

Zuzanna, Maja, Julia, Paula, Weronika, Oliwia i Aleksy brali udział w konkurencjach biegowych oraz rzutowych. Ciężkie treningi, mnóstwo poświęconego czasu oraz wsparcie ze strony trenera i najbliższych zwińczyły bieg Zuzanny w konkurencji 80 metrów płotki złotym medalem. Zawodniczka przywozła również srebro z biegu na 100 metrów.

Nasze trzy reprezentantki uplasowały się kolejno na trzecim, czwartym oraz piątym miejscu w konkurencji rzutu młotem o wadze 3 kg. Aleksy Szymanek zajął trzecie miejsce, uzyskując wynik 30.50 s w biegu 200 m przez płotki. Maja, Oli-

wia, Wiktoria i Julia, uzyskując dobre wyniki, zajęły nieco niższe miejsca, niż pozostała część Wisły w tych występach.

- Z trenerem Sławomirem Muratem pojechaliśmy na makroregion do Białegostoku. Wystartowałam w kategoriach 80 ppł i 100 m. Udało mi się utrzymać pozycję lidera na płotkach z czasem 12.29 s i wywalczyć złoto. Po starcie miałam krótką przerwę na regenerację i wystartowałam w biegu na 100 m. Trzymałam mnie euforia po wygranej i nawet nie odczułam zmęczenia po płotkach, a dodatkowo słowa trenera dodały mi sił, dzięki czemu udało mi się zdobyć srebro z czasem 13.11 s - dodaje Zuzanna Gozdera.

WYNIKI REPREZENTANTÓW WISŁY
100 metrów
2. Zuzanna Gozdera z czasem 13.11 s
7. Maja Brodowska z czasem 13.71 s
300 metrów
4. Maja Brodowska z czasem



Pamiątkowe zdjęcie naszej ekipy

43.94 s
80 metrów przez płotki
4. Zuzanna Gozdera z czasem 12.29 s
Pchnięcie kulą 3 kg
10. Weronika Majek z wynikiem 8.56 m
11. Paula Krzyżanowska z wynikiem 8.51 m
Rzut oszczepem 500 g
6. Paula Krzyżanowska z wyni-

kiem 24.75 m
Rzut dyskiem K 750 g
8. Oliwia Wicha z wynikiem 24.36 m
14. Julia Postój z wynikiem 19.21 m
Rzut młotem 3 kg
3. Julia Postój z wynikiem 42.40 m
4. Weronika Majek z wynikiem 40.67 m

5. Oliwia Wicha z wynikiem 39.43 m
110 metrów przez płotki (91.4)
4. Aleksy Szymanek z czasem 18.51 s
200 metrów przez płotki
3. Aleksy Szymanek z czasem 30.50 s

M.P.

KLASA A

WYNIKI 9. KOLEJKI
Góra Puł. - Wodniak 4:2
Drzewce - Draco 10:0
Hetman - Błękitni 2:0
Michów - Wawel 2:1
Skrobów - Żyrzyniak 2:1
Kadet - Wilki 6:2
Gabaryty - Amator 1:1
Motor II - pauza

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Motor II Lublin	8	24	64:4
2	Hetman Gołąb	8	22	27:11
3	Wodniak Piotrawin	8	16	13:15
4	KS Drzewce	8	15	32:21
5	Żyrzyniak Żyrzyn	9	15	15:18
6	Gabaryty Dęblin	8	14	12:12
7	Rososz-Leop.	9	12	26:20
8	KS Góra Puławska	9	11	13:16
9	LKS Skrobów	8	10	18:19
10	Wilki Wilków	8	10	20:22
11	Draco Kowala	9	10	16:35
12	Błękitni Dys	8	9	11:25
13	GLKS Michów	9	6	10:20
14	Kadet Lisów	9	6	15:32
15	Wawel Wąwolnica	8	0	5:27

NASTĘPNA KOLEJKA (06.10., niedziela): Żyrzyniak - KS Drzewce (godz. 15:00), Wodniak - Hetman (godz. 14:00), Wilki - KS Góra Puławska (godz. 11:00), Wawel - Kadet (godz. 14:00), Amator - LKS Skrobów, Błękitni - Gabaryty, Motor II - GLKS Michów, Draco - pauza.

KLASA B

WYNIKI 5. KOLEJKI
Cisy - Garbarnia II 1:3
Dąbrowiak - Puławiak 1:3
Serokomla - Orły 1:0
Jaworz. - Zawisza 3:5
Stal II - Poraj 8:3
SKS Leokadiów - pauza

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Serokomla Janowiec	5	13	17:7
2	Stal II Poniatowa	4	9	15:9
3	Orły Kazimierz	5	9	19:10
4	Zawisza Garbów	4	9	13:9
5	Garbarnia II Kurów	5	9	19:12
6	SKS Leokadiów	4	8	10:8
7	Cisy Nałęczów	5	6	11:10
8	Poraj Kraczwice	4	6	9:13
9	Puławiak Puławy	5	3	12:21
10	Dąbrowiak Dąbrowa	5	1	3:19
11	Jaworzanka Rogów	4	0	8:18

NASTĘPNA KOLEJKA (06.10., niedziela): Garbarnia II - Poraj (godz. 15:00), Zawisza - Stal II (godz. 15:00), SKS Leokadiów - Jaworzanka (godz. 11:00), Puławiak - Serokomla (godz. 13:00), Cisy - Dąbrowiak (godz. 11:00), Orły - pauza.

R E K L A M A

GRUPA AZOTY PUŁAWY
SPONSOREM PUŁAWSKIEGO SPORTU

„Wspólnota” wita pierwszaków z „Szóstki”

W ubiegłym tygodniu rozpoczęliśmy akcję, w której prezentujemy uczniów pierwszych klas puławskich placówek. Tym razem nasza redakcja wybrała się do Szkoły Podstawowej nr 6 im. Polskich Lotników w Puławach.

Dominik Kęsik



Klasa 1A ze Szkoły Podstawowej nr 6 im. Polskich Lotników. Wychowawca: Agnieszka Gawron oraz nauczyciel wspomagający Emilia Karpowska. Uczniowie: Julia Babulewicz, Stanisław Boruch, Agata Zofia Dobosz, Hassan Howlader, Hossain Howlader, Anita Ishchenko, Sarah Islam, Julia Jóźwicka, Małgorzata Nikola Kiraga, Lena Kozak, Zuzanna Kozak, Andriana Martyniuk, Kaja Daraż-Miłaszewska, Hanna Tokarska

Klasa 1B ze Szkoły Podstawowej nr 6 im. Polskich Lotników. Wychowawca: Anna Rodak oraz nauczyciel wspomagający Joanna Dobosz. Uczniowie: Bartłomiej Bławat, Julia Gajek, Nadia Janiszek, Gabriela Kałdunek, Kaja Dominika Kosidło, Marcel Krzysztoszek, Oliwia Lorene, Oliwia Mrozek, Jarosław Błażej Nakonieczny, Nicole Rzeźnik, Wiktoria Skirzyńska, Maja Szymańska, Tobiasz Tomasik, Piotr Wdowiak, Hanna Wróbel



Klasa 1C ze Szkoły Podstawowej nr 6 im. Polskich Lotników. Wychowawca: Anna Sugier. Uczniowie: Krystyna Ewa Chróścicka, Seweryn Dąbrowski, Damian Deon, Łukasz Mikołaj Fijoł, Liliana Katarzyna Grylak, Marek Piotr Karpiński, Filip Kiljanek, Konrad Sebastian Kowalski, Stanisław Lizak, Bartosz Michalak, Małgorzata Michałak, Nikola Mróz, Maja Przydatek, Aleksandra Sandra Sójka, Szymon Stasiak, Karol Jakub Szymajda, Lena Tarkowska, Nikola Wolska



STRONĘ REDAGUJE:

Kamil Wąsik
tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.plGmina
JanowiecGmina
Kazimierz Dolny

Uniwersytet Trzeciego Wieku rozpoczął rok akademicki

Kazimierski UTW się sprawdził i rusza po raz kolejny

Kazimierski Uniwersytet Trzeciego Wieku rozpoczął kolejny rok akademicki. Będą cieszące się dużym zainteresowaniem wykłady, zajęcia z jogi, lekcje angielskiego, ale i wiele nowości. Do UTW wciąż można się zapisać – termin mija 8 października.

Wykłady osób związanych z Kazimierzem

Stowarzyszenie Kazimierski Uniwersytet Trzeciego Wieku działa od zeszłego roku oferując seniorom, za niewielką składką członkowską, ciekawe i pożyteczne formy spędzania wolnego czasu, a tego na emeryturze nie brakuje. Do tej pory, w ramach organizowanych co dwa tygodnie wykładów, ze słuchaczami UTW spotkał się m.in. Romuald Lipko, Wanda Michalak czy Marcin Pisula. Wykłady cieszyły się dużym zainteresowaniem, a wykładowcy, co podkreślają władze UTW, poprowadzili je bezpłatnie.



Łucja Makijewska i Barbara Markowicz

Mamy czas, mamy chęci, ale niestety jako UTW nie mamy pieniędzy i wszystko organizujemy własnym sumptem, własnymi składkami. Szukamy sponsorów dla naszej działalności. Nasze zajęcia są ciekawe i pożyteczne. Bardzo lubimy jogę, angielski, teraz będziemy mieć zajęcia z pierwszej pomocy. Cieszymy się bardzo, że nasza działalność dobrze się rozwija

Nowości: zumba, teatr i pierwsza pomoc

Prócz wykładów na słuchaczy UTW czeka wiele kółek zainteresowań. Kontynuowane będą bardzo dobrze przyjęte zajęcia z jogi. Seniorzy dalej będą mieć możliwość nauki języka angielskiego i obsługi komputera. W ramach kółka turystyczno-krajoznawczego UTW będzie odbywać rajdy, wycieczki po okolicy, a może nawet dalsze wyjazdy. Przewidziano również wiele nowych zajęć.

– W tym roku spróbujemy swoich sił z zumbą. Prawdopodobnie, jeżeli zbierze się grupa chętnych, zawiążemy też kółko teatralne, bo do UTW właśnie dołączyła pani Ewa Wolna, która ma odpowiednie umiejętności, żeby takie zajęcia poprowadzić. Ponieważ dołączyły do nas dwie panie zawodowo związane z medycyną, chcielibyśmy również zorganizować zajęcia z podstaw pierwszej pomocy – zapowiada Izabela Janik, wiceprezes stowarzyszenia kazimierskiego UTW.



Rozpoczęcie roku akademickiego uświetnił program artystyczny pt. „A to Polska właśnie”. Dominiki Figurskiej-Chorościńskiej z akompaniamentem pianisty Michała Dudzińskiego. Aktorka znana m.in. z filmu „Smoleńsk” recytowała wiersze największych polskich poetów. Uniwersytet podziękował za występ bukietem kwiatów

KOKPiT pomaga

Siedzibą kazimierskiego UTW jest KOKPiT przy ul. Lubelskiej, z którym współpraca układa się bardzo dobrze.

– Dom kultury bardzo wspomaga naszą działalność, przede wszystkim udostępniając pomieszczenia, ale i pomagając organizacyjnie. Mamy wiele słów uznania dla pana dyrektora i pracowników ośrodka – stwierdza wiceprezes UTW.

Udana rekrutacja

UTW w kolejnym roku swojej działalności notuje trend wzrostowy.

– W minionym roku akademickim uniwersytet liczył 44 osoby. Dwóch członków ubyło, bo jedna osoba zmarła, a druga musiała zrezygnować z uczęszczania na zajęcia z powodów rodzinnych. W obecnej prowadzonej rekrutacji zapisało się kilka nowych osób i na pewno przekroczymy już pięćdziesiątkę – mówi Izabela Janik.



Izabela Janik, wiceprezes Kazimierskiego UTW

Rozpoczynamy drugi rok akademicki. Nie zabraknie w nim wykładów, bo do tej pory cieszyły się dużym zainteresowaniem. Prowadzącymi były osoby mieszkające w Kazimierzu lub z Kazimierzem związane

bela Janik. Liczba członków może jednak jeszcze się zwiększyć – rekrutacja potrwa do 8 października. Zapisać mogą się osoby w wieku 55 plus.

– Trzeba wypełnić deklarację, wpłacić czesne (50 złotych za semestr) i jednorazową opłatę wpisową (również 50 zł). W styczniu będziemy prowadzić zapisy na drugi semestr. Serdecznie zapraszamy, bo naprawdę warto – zachęca wiceprezes stowarzyszenia.

Kamil Wąsik

Wikarówka znów będzie miejscem dla potrzebujących

Już wkrótce plac przy kościele św. Anny przejdzie rewitalizację. W miejscu dawnej wikarówki powstanie ośrodek dziennego pobytu dla seniorów i osób z niepełnosprawnością intelektualną. Inwestycja będzie kosztować 7 milionów złotych, z czego większą część pokryją zewnętrzne dofinansowania.

Od XVI wieku w Kazimierzu Dolnym działała Fundacja dla osób starszych i kalek, której siedzibą była właśnie Wikarówka, w której mieszkali księża wikariusze opiekujący się kalekami i osobami niepełnosprawnymi. Na dzisiejszym placu Wikarówki znajdowały się jeszcze dwa budynki – stodoła i budynek gospodarczy. Przez lata obiekty te popadły w ruinę. O rewitalizację terenu zabiegało Kazimierskie Stowarzyszenie Dobroczynne pw. św. Anny, kontynuujące działalność dawnej fundacji.



Budynki na placu przy ul. Nadrzecznej były zrujnowane, dlatego teraz czeka je kompleksowa odbudowa, rozbudowa i konserwacja. Wikarówka dalej będzie pomagać potrzebującym. Efekty prac będą widoczne już w przyszłym roku



Zofia Wiśniewska, prezes Kazimierskiego Stowarzyszenia Dobroczynnego pw. św. Anny
Chcieliśmy, by wikarówka stała się własnością stowarzyszenia i byśmy mogli tu powrócić do pięknej tradycji opieki nad starszymi i słabszymi

Dziś już wiadomo, że zabytkowy kompleks Wikarówki zostanie gruntownie odbudowany i powstanie w nim środowiskowy dom samopomocy dla osób ze średnią

niepełnosprawnością intelektualną i dom seniora. Rewitalizacja Wikarówki będzie kosztować blisko 7,2 mln zł, z czego 5 mln pokryje unijne dofinansowanie. Kolejne 600 tys. zł

dodaży budżet państwa w ramach dotacji celowej.

– To doskonały projekt rewitalizacyjny. To, co tutaj zostało zaprojektowane, czyli odbudowa substancji infrastrukturalnej wraz z funkcją społeczną to strzał w dziesiątkę i dlatego ten projekt osiągnął bardzo dobry wynik, co predysponuje go do podpisania umowy na dofinansowanie – mówi Jarosław Stawiariski, Marszałek Województwa Lubelskiego w środę na konferencji prasowej przy placu Wikarówki, gdzie już pracuje ekipa budowlana.

– Byliśmy bardzo zawięci na tą sprawę. Chcieliśmy, by wikarówka stała się własnością stowarzyszenia i byśmy mogli tu powrócić do pięknej tradycji opieki nad starszymi i słabszymi – mówiła Zofia Wiśniewska, prezes stowarzyszenia.

Prace budowlane mają zakończyć się w połowie 2020 roku, natomiast do końca 2020 r. trwać będzie doposażanie budynków na potrzeby sędzi i świetlicy.

Kamil Wąsik

Będzie rondo z obligacji

Prawie 1,2 mln złotych obligacji wyemituje gmina Janowiec. Uchwałę w tej sprawie radni podjęli na ostatniej sesji. Pieniądze mają pokryć koszty nowych zadań drogowych w Janowcu. Pojawi się m.in. rondo.

Emisję obligacji na 1 mln 150 tys. zł zatwierdziła rada gminy. Jak tłumaczy wójt Jan Gędek, ruch ten był konieczny do rozpoczęcia nowych inwestycji drogowych.

– Dostaliśmy od wojewody dofinansowanie na dwie drogi. A ponieważ wcześniej te zadania nie były zaplanowane w budżecie, musimy teraz zabezpieczyć wkład własny. Zdecydowaliśmy się pójść w kierunku obligacji. To będzie duża kwota, ponieważ dofinansowanie dostaliśmy na

ponad 1,7 mln złotych, co stanowi 60% wszystkich kosztów inwestycji. Nasz udział wyniesie blisko 1,2 mln złotych – wyjaśnia wójt Janowiec.

W ramach dofinansowanego zadania przebudowane będą dwa odcinki w Janowcu. Pierwszy znajduje się przy zamku. Wykonana zostanie droga, chodnik i parking.

Z przeciwnej strony miejscowości przebudowane zostanie rozwidlenie dróg w kierunku Janowca i Ławeczka (ul. Radońska i Spółdzielcza), na których położony zostanie nowy asfalt. U ich zbiegu ma powstać rondo.

– Tam jest zła organizacja ruchu. Trzeba uważać, bo jadąc z Janowca można natknąć się na samochód, który będzie jechał z rynku. Choć do wypadków dochodzi rzadko, jest to kolizyjne miejsce i taka przebudowa na pewno usprawni przejazd – stwierdza wójt.

Kamil Wąsik

Zespół Tańca Ludowego znad Bystrej świętował z przytupem

Ćwierćwiecze „Bystrzaków” z Wąwolnicy



Po zaprezentowaniu kolejnych układów wszystkie grupy zespołu „Bystrzacy” wspólnie wykonały krakowiaka. Po nim na scenę zaproszono dwie najważniejsze dla zespołu panie: Irenę Kolibską – kierownik zespołu oraz Małgorzatę Knap – choreografa. Artystów ZTL publiczność zgromadzona w sali kinowej NOK nagrodziła gromkimi, długimi brawami

W ostatni weekend wąwolnicki Zespół Tańców Ludowych „Bystrzacy” obchodził 25-lecie działalności artystycznej.

Z tej okazji w sobotę zorganizowano uroczystą jubileuszową galę w Nałęczowskim Ośrodku Kultury, a w niedzielę zespół barwnym korowodem przema-

szerował przez rynek w Wąwolnicy.

Podczas koncertu jubileuszowego wystąpiły wszystkie grupy wiekowe „Bystrzaków” i nie tylko – tańczyli byli członkowie zespołu, rodzice tancerzy oraz sympatycy zespołu. Na scenie zaprezentowali się również goście z Podhala – zespół z Nowego Bystrego „Bystrzanie”. Oba zespoły łączy nie tylko podobna nazwa, ale również wieloletnia przyjaźń i współpraca.

Podczas jubileuszowego spotkania wzruszającym momen-

tem był finał gali, gdy na scenę poproszono dwie najważniejsze dla „Bystrzaków” osoby – Irenę Katarzynę Kolibską, od 2000 r. kierownik zespołu, jednocześnie dyrektor GDK w Wąwolnicy, nazywana zespołową mamą i panią Kasią oraz Małgorzatę Knap, od 2006 r. choreografa, instruktora i dobrą duszę zespołu, która przygotowała jubileuszowy występ.

– Jestem bardzo dumna i cieszę się niesamowicie, że przez 25 lat zespół utrzymuje się w tak małej miejscowości, jak

Wąwolnica. Dumą naszą jest też to, że już 10 lat nasz absolwent, Paweł Kasprzak, tańczy w ZPiT Mazowsze – mówiła Irena Kolibska.

– Bardzo cieszę się, że przez te ostatnie lata mogłam być w rodzinie bystrzakowej, bo tak tu właśnie jest. Jak to w rodzinie są różne chwile, ale pamiętamy te najlepsze i zawsze jest wspaniale, przyjemnie – przyznała Małgorzata Knap.

Kamil Wąsik



Wiktorija Łupkowska, Gabrysia Koput, Amelia Jedrys, Weronika Wójciak z grupy średniej - Tańczymy w zespole od 4-6 lat. Podoba nam się to, że możemy rozwijać swoje talenty. Mammy bardzo fajne stroje. Spotykamy się na zajęciach w każdy piątek. Największą trudnością są nowe układy, które musimy zapamiętać



Roksana i Mateusz
Tańczyłam w Bystrzakach przez pięć lat, aktualnie nie tańczę. Występujemy dziś wyjątkowo, specjalnie na jubileusz stworzyliśmy grupę oldbojów, by połączyć siły i ponownie zatańczyć na scenie z Bystrzakami. To dla mnie bardzo dużo znaczy, bo gala jubileuszowa to wyjątkowy moment – brałam udział w jubileuszu 20-lecia pięć lat temu. Dziś moim partnerem na scenie będzie mój partner życiowy, Mateusz. Razem zatańczymy poloneza – mówi Roksana



Anna i Łukasz Łupkowscy z Niezabitowa
Do Bystrzaków uczęszcza nasza córka, a my postanowiliśmy wystąpić na scenie gościnnie. Bystrzacy to zespół pokoleniowy, bo tańczyła w nim moja siostra, a teraz moja córka. Ja również tańczyłem, co prawda w innym zespole, ale sentyment zostaje. Cieszymy się z jubileuszu i oby do następnego – mówi pan Łukasz



Krzysztof Kolibski

Kiedyś od samego początku tańczyli tu moi synowie, a teraz tańczą wnukowie. Więc ciągłość trwa. Staram się angażować w działalność zespołu i pomagać, bo pomoc jest nieodzowna i nie chodzi o pieniądze, a o to, żeby włożyć w to swojego ducha. Razem ze mną zespołowi pomagają synowie. Warto zadbać o tradycję, o walory, o wartości, które się za tym kryją. Byłem w wielu krajach za granicą, ale żaden nie ma tylu mądrości i przysłów narodowych co Polska, które często się sprawdzają. Warto zachować to bogactwo – i stroje, i tańce. Musimy to utrzymać, szanować i kultywować



Grzegorz Kowalczyk

kierownik muzyczny ZTL „Bystrzacy”

Już od 10 lat kieruję kapelą Bystrzaków, więc to już trzeci jubileusz, w którym biorę udział. W zespole ważny jest i taniec, i śpiew, i muzyka, która musi ze wszystkim współgrać. My również musimy znać przebieg układów tanecznych, wiedzieć co dzieje się na scenie, żeby dostosować graną muzykę. Ja mniej więcej znam układy, ale na jubileusz jest to trochę pozmienniane, więc musimy się skupić, żeby nie popełnić żadnego błędu. W naszej kapeli skład co jakiś czas się zmienia. Największą rotację mamy wśród skrzypków, bo nieraz ktoś kończy szkołę i musi zrezygnować z udziału w zespole. Na próbach często spotykamy się również w Puławach, bo część kapeli mieszka w mieście



Na galę jubileuszową złożyły się występy kolejnych grup zespołu. Uroczystość rozpoczął polonez, w którym wystąpili nie tylko obecni tancerze, ale również byli członkowie zespołu i rodzice tancerzy, udowadniając, że „ZTL „Bystrzacy” to wielopokoleniowe, rodzinne środowisko. Prócz poloneza zaprezentowano m.in. tańce lubelskie czy lasowiackie



Kapela przez całą galę jubileuszową akompaniowała tańczącym u dołu sceny. Skład: Akordeon – Grzegorz Kowalczyk i Bartek Lipski. Kontrabas – Andrzej Rotmański. Bębnek – Dawid Araucz. Skrzypce – Michalina Kaceperk i Dagmara Pacek



Irenie Kolibskiej i Małgorzacie Knap – kierownictwu zespołu – pogratulowali przedstawiciele samorządu gminy Wąwolnica na czele z przewodniczącą rady gminy, Ewą Żyburą. Samorządowcy na ręce dyrektora Kolibskiej złożyli Dyplom uznania z okazji jubileuszu 25-lecia działalności artystycznej ZTL „Bystrzacy” za szczególne zasługi w upowszechnianiu kultury oraz kultywowaniu rodzimych tradycji, patriotyzmu, szacunku do wiedzy i historii narodu polskiego

Gdy dzwoni alarm rzucają wszystko i z narażeniem życia ratują życie lub dobytek innych

Pędzą na ratunek od 120 lat



Uroczystości uświetniała orkiestra dęta OSP z Tomaszowa Lubelskiego

Nałęczów: Była uroczysta msza, odznaczenia, słowa podziękowania i gratulacje. Strażacy z Nałęczowa świętowali 120 - lecie powołania do życia jednostki.

Świętowali na galowo

Przygotowania do obchodów rozpoczęto już kilka tygodni wcześniej, a wszystko po to, aby w dzień uroczystości - 21 września wszystko było dopięte na ostatni guzik.

- Wszystko się udało. I pogoda i goście dopisali - mówią strażacy z Nałęczowa.

Świętowanie 120. rocznicy powołania do życia nałęczowskiej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej tradycyjnie rozpoczęło mszą świętą, odprawioną w intencji byłych i obecnych druhów w miejscowym kościele, gdzie wszyscy ochotnicy w galowych mundurach przeszli sprzed remizy.

Po nabożeństwie uroczystości przeniosły się na plac przed urzędem miejskim. Na zaproszenie strażaków odpowiedzieli m.in. podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Sylwester Tułajew, Wojewoda Lubelski Przemysław Czarnek, Starosta Puławski Danuta Smała, poseł na sejm Krzysztof Szulowski, burmistrz Nałęczowa Wiesław Pardyka, radni miejscy i powiatowi oraz Lubelski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. Grzegorz Alinowski i Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Puławach st. bryg. Grzegorz Podhajny.

Nie zabrakło nawiązań do przeszłości. Historię jednostki przytoczył zebrany był prezes Lech Kamola.

- Przez ostatnie dekady znacznie zmieniła się charakterystyka zagrożeń, z jakimi stra-



Strażacy ubrani w odświętne mundury przemaszzerowali w korowodzie spod remizy do kościoła, gdzie w ich intencji została odprawiona msza święta

Odznaczeni podczas obchodów 120 - lecia OSP w Nałęczowie:

Złotym Znakiem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP:
* druh Eugeniusz Sałęga

Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa:

* druh Aleksander Rząd
* druh Bogdan Marczyński
* druh Dariusz Pałka
* druh Marek Perzak
* druh Mariusz Kamola

* druh Grzegorz Lalak
* druh Joanna Kozieł-Rząd
* druh Daniel Grzelak

Srebrnym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa:

* druh Krzysztof Kozak

Braźnowym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa:

* druh ks. Marek Czerko

* druh Przemysław Pyrka
* druh Bartłomiej Kamola
* druh Michał Filipek

Odznakę Strażaka Wzorowego otrzymali:

* druh Wojciech Zmora
* druh Arkadiusz Mrzygłód
* druh Piotr Czubak
* Adam Powroźnik
* Karolina Pyrka

Medale i prezentacja nowego wozu bojowego

Jednym z ważniejszych punktów sobotniej uroczystości było wręczenie odznaczeń najbardziej zasłużonym strażakom oraz poświęcenie nowego samochodu, jaki w tym roku dzięki wsparciu Komendy Głównej PSP, WFOŚ i władz gminy udało się kupić (szerzej o tym w kolejnym numerze Wspólnoty). Pojazd przyjechał do Nałęczowa w połowie września.

Aktualnie jednostka liczy 70 członków, w tym 50 czynnych. W jej szeregach działa również 30 - osobowa drużyna młodzieżowa. W 1995 roku została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego. Rocznie nałęczowscy strażacy wyjeżdżają do około 150 zdarzeń.

- W tej chwili najwięcej jest wypadków drogowych, a więc

miejscowych zagrożeń. Ostatnio mamy także bardzo dużo zgłoszeń związanych z drzewami, a więc połamane gałęzie i ich porządkowanie. Znajdujemy się na terenie zalesionym, drzewa rosną praktycznie przy każdej drodze. Czasami wyciągamy też psy ze studni - wylicza Grzegorz Walczak, wiceprezes - naczelnik OSP w Nałęczowie.

Gdzie na terenie gminy Nałęczów i okolic najczęściej dochodzi do wypadków? - dopytujemy.

- Swego czasu do wielu wypadków dochodziło w Łąkach koło Wąwolnicy. Tam znajduje się zakręt, o którym mówi się nawet „śmierci”, bo zginęło tam już wielu ludzi. Najczęściej do wypadków dochodzi na drogach wylotowych, gdzie kierowcy widząc prosty odcinek drogi przyciskają pedał gazu, np. na drodze wylotowej



120 rocznica utworzenia OSP w Nałęczowie była również okazją do wręczenia medali za zasługi dla pożarnictwa



Tego dnia został również poświęcony najnowszy nabytek nałęczowskich strażaków. Nowiutka Scania przyjechała do jednostki w połowie września tego roku



Z okazji obchodów 120 - lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Nałęczowie przygotowano okolicznościową wystawę m.in. o historii jednostki i działalności nieistniejącej już orkiestry dętej. Do końca roku będzie można ją oglądać przez Urzędem Miejskim w Nałęczowie

Kalendarium:

* 1899 r. - utworzenie OSP w Nałęczowie
* 1931 r. - oddanie do użytku pierwszej remizy
* 1961 r. - rozpoczęcie budo-

wy nowej remizy - obecnej siedziby OSP
* 1995 r. - włączenie do Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego

w kierunku Lublina. Jest też odcinek w miejscowości Drzewce. Tam dochodzi do wypadków na skrzyżowaniu koło tzw. „starej lipy” - wylicza naczelnik nałęczowskiej jednostki.

Jak podkreśla Grzegorz Walczak aktualnie niezwykle ważne dla strażaków jest ciągłe podnoszenie kwalifikacji.

- Zagrożeń jest coraz więcej i są różnorakie, mowa tu m.in. o ratownictwie budowlanym czy wysokościowym - tłumaczy.

Dlatego sami u siebie organizują m.in. kursy kwalifikowanej pierwszej pomocy przedmedycznej, podczas których szkołą również innych.

- Mamy zaplecze, aby to robić, tym bardziej, że w naszym gronie mamy ratowników medycznych - dodaje Grzegorz Walczak.

Jakie mają potrzeby ochotnicy z Nałęczowa?

- Generalnie na tą chwilę jesteśmy wyposażeni w sprzęt. Ale wiadomo sprzęt też się starzeje i niebawem trzeba będzie pomyśleć o wymianie zwłaszcza tego do ratownictwa drogowego. Niektóre urządzenia mają 20 lat, np. pompa zasilająca nożyce hydrauliczne - mówi naczelnik.

Marta Pietroni

Gmina
NałęczówGmina
Wąwolnica

Gorąco na sesji. Radni robili, co mogli, aby zapobiec podwyżce

Opłaty za wodę i ścieki w górę

Mieszkańców gminy Wąwolnica czeka podwyżka. Niebawem 10 gr więcej zapłacą za każdy m3 wody i 24 gr więcej za odprowadzenie m3 ścieków.

Opłata w górę, dopłata bez zmian

Jak wynika z informacji przekazanej radnym, na początku października Zakład Gospodarki Komunalnej w Wąwolnicy zamierza podnieść stawki opłat za wodę i ścieki. Kierownictwo ZGK zaproponowało opłatę za każdy dostarczony mieszkańcom gminy metr sześcienny wody w wysokości 3,9 zł, a za każdy metr sześcienny odprowadzonych ścieków 10,14 zł. To nie spodobało się części radnych, którzy podczas ostatniej sesji podjęli temat i próbowali zapobiec podwyżce. Gorąco zrobiło się podczas uchwalania stawek dopłat za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków. O co chodzi? Gmina dokłada mieszkańcom z gminnej kasy do każdego m3 wody i ścieków. Wysokość tzw. dopłaty co roku uchwała rada gminy i właśnie teraz radni zajęli się sprawą. Najpierw rozpatrywali ją na komisjach. Wójt gminy Wąwolnica zaproponował, aby dopłata za dostarczanie wody wyniosła 0,5 zł/m3 oraz 2,29 zł/m3 za odprowadzanie ścieków. Propozycje te zostały pozytywnie zaopiniowane przez Komisję Budżetu. Z kolei Komisja Społeczna miała wiele wątpliwości i zaopiniowała ją negatywnie. Aby mieszkańcy nie odczuli podwyżki radna Ewa Wierzbicka zaproponowała, aby podnieść kwotę dopłat tak, by pokryła różnicę między aktualną a nową stawką opłat. Jej zdaniem stawki mogłyby się kształtować na poziomie 0,6 zł/m3 dostarczanej wody oraz 2,52 zł/m3 odprowadzanych ścieków. Komisja Budżetu nie zajęła stanowiska. Taka sama ilość głosów była za, jak i przeciw. Natomiast propozycje uzyskały pozytywną opinię Komisji Spraw Społecznych - referował na sesji



Adam Bieniek, radny
To nie Wody Polskie przysłały nam cenę za wodę, tylko to Zakład Gospodarki Komunalnej ustalił cenę z wodę, która pomimo utrzymania dofinansowania na tym samym poziomie skutkuje podwyżką dla mieszkańców



Elżbieta Tomaszewska, radna
Już od kilku lat jesteśmy wprowadzani w błąd. Ubolewaliśmy, że co te Wody wyprawiają, narzucają nam jakieś stawki. Nikt nie powiedział, że tak nie jest



Ewa Wierzbicka, radna
Uważam, że nie ma przesłanek do tego, żeby podnosić ceny co roku

Dariusz Guzek, przewodniczący wspólnego posiedzenia Komisji Budżetu oraz komisji Spraw Społecznych.

Radni: Wprowadzono nas w błąd

Głos zabrał radny Adam Bieniek.

- Chciałbym państwo powiedzieć, że propozycje wójta w utrzymaniu dopłat na tym samym poziomie skutkuje tak jakby podwyżką wody i ścieków - mówił Bieniek. Radny analizując temat postanowił skontaktować się ze spółką Wody Polskie.

- Cały czas nam tłumaczono, że to Wody Polskie ustalają nam ceny za wodę i ścieki. Byłem bardzo zdziwiony po rozmowie z pracownikiem Wód Polskich. Odesłał mnie do odpowiedniej strony, z której wyciągnąłem sobie materiały, gdzie pisze wyraźnie: „stawki za wodę i ścieki ustalają przedsiębiorstwa wodno - kanalizacyjne. To one decydują o cenie, jaką mieszkańcy zapłacą za wodę - informują Wody Polskie. Wody Polskie pełnią jedynie funkcję regulatora tych cen. Sprawdzają, czy przedsiębiorstwo wodno - kanalizacyjne uwzględniło

rzeczywiste koszty zaopatrzenia mieszkańców w wodę i odprowadzanie ścieków. Dostarczanie wody mieszkańcom to nadal zadanie własne gmin - przytaczał radny i dodał:

- Artykuł jest jeszcze bardziej obszerny, krótko mówiąc materiały są wskazujące, że to nie Wody Polskie przysłały nam cenę za wodę, tylko to Zakład Gospodarki Komunalnej ustalił cenę z wodę, która pomimo utrzymania dofinansowania na tym samym poziomie skutkuje podwyżką dla mieszkańców. Więc w dalszym ciągu przychylam się do propozycji pani Wierzbickiej o zwiększeniu dopłaty, czyli utrzymaniu cen za wodę i ścieki na poziomie zeszłego roku, a nie utrzymaniu dopłat, a nie utrzymaniu dopłat. Adam Bieniek zwrócił uwagę radnych na to, że nawet w uzasadnieniu uchwały dotyczącej zatwierdzenia stawek dopłat za wodę i ścieki pada stwierdzenie, że Wody Polskie zatwierdziły taryfę.

- A więc zatwierdziły to, co im przysłał Zakład Gospodarki Komunalnej - przekonywał radny z Karmanowic. Do słów Adama Bieńka odniósł się sekretarz gminy Wąwolnica, który przypominał, że aktualnie obowiązujący regulamin

dostarczania wody i odprowadzania ścieków został przygotowany i był konsultowany ze spółką Wody Polskie jeszcze w poprzedniej kadencji rady, kiedy Bieniek nie był radnym. - Stawkę wody wylicza każde przedsiębiorstwo według własnych kosztów, jakie ma związanych z wydobyciem wody. Tak to się odbywa i to nie jest żadna sensacja - mówił Grzegorz Dunia. Podkreślił, że stawki za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej także uzgadniał z Wodami Polskimi. Bieniek nie był mu dłużny.

- Byłem już radnym w tym czasie, kiedy były ustalane w tamtym roku stawki i pamiętam doskonale, że tłumaczono nam, że to Wody Polskie tak jakby nam narzucały ceny za wodę. Tak to rozumieliśmy - tłumaczył Bieniek i podkreślił, że dzięki rozmowie z pracownikiem Wód Polskich został wyprowadzony z błędu.

- To Zakład Gospodarki Komunalnej funduje podwyżki mieszkańcom - dodawał. Jego stanowisko poparła radna z Celejowa. - Już od kilku lat jesteśmy wprowadzani w błąd, że to Wody Polskie. Słyszałam to już od poprzednich radnych, że to Wody Polskie. Dwa dni temu dyskutowaliśmy (podczas komisji - przyp. red.) i też nikt nie wyprowadził nas z błędu. Był pan kierownik, my ubolewaliśmy, że co te Wody wyprawiają, narzucają nam jakieś stawki. Nikt nie powiedział, że tak nie jest - podkreśliła Elżbieta Tomaszewska. - W poprzedniej kadencji również byłam radną i pamiętam chwilę, kiedy następowała restrukturyzacja w Gospodarce Komunalnej, nastąpiły zmiany kadrowe, zmiany kosztów związanych z administrowaniem i zarządzaniem Gospodarką Komunalną i w owym czasie to było bardzo uzasadnione, żeby podnieść ceny za wodę i ścieki. Przez kilka lat z rzędu jako radni podnosiliśmy te ceny. Ostatnia podwyżka była dosyć wysoka i wszyscy to w rachunkach bardzo mocno. Teraz uważam, że nie ma przesłanek do tego, żeby podnosić ceny co roku - przypominała Ewa Wierzbicka.

Radna dopytywała, co jest wliczane koszty, jakie ZGK

ponosi w związku z dostarczaniem wody i odprowadzaniem ścieków.

- Czy tylko obsługa wodociągów i kanalizacji została wliczona, czy cała komórka, czy jest prowadzone mapowanie obowiązków i jakiś bilans godzinowy, co się wlicza w koszty wodociągów, co się wlicza w koszty kanalizacji? A co się wlicza w pełne zakresy obowiązków pracowników Zakładu Gospodarki Komunalnej, którzy zajmują się również wieloma rzeczami nie związanymi z wodociągami i kanalizacją? Przerzucanie tych kosztów bezpośrednio na podatnika kolejnym bezpośrednim podatkiem jest niewłaściwe - grzmiała Ewa Wierzbicka.

Wójt: Nie chcemy obciążać mieszkańców

Władze gminy od odpowiedzi na zarzuty radnych tłumaczyły, że gmina realizuje obecnie wiele inwestycji w tym także te dotyczące modernizacji gminnego systemu wodno - ściekowego. Przypominał, że pieniądze z podwyżki także trafią na te cele. - Mówicie państwo o podwyżce, a to nie jest podwyżka, tylko kwota, którą my dokładamy. Naszą wolą jest, aby te dopłaty utrzymać na tym samym poziomie. Koszt roczny tych dopłat jest na poziomie 135 tys. zł - sumarycznie woda i ścieki. Jeżeli podwyższymy dopłaty o kwoty procedowane, to nasze koszty wzrosną o minimum 20 tys. zł. Absolutnie nie przystajemy przy stanowisku, aby obciążać mieszkańców. Natomiast sami państwo wiecie, jakie obecnie inwestycje są czynione i jakie są planowane, dotyczące właśnie modernizacji naszej gospodarki wodno - ściekowej - odpowiadał wójt Marcin Łąguna i dodawał:

- Wody Polskie regulują opłatami właściwymi, a nie kosztami, o których pani radna wspominała. Odnosnie kwestii związanych z administracją muszą powiedzieć, że nie zgadzam się z takim zarzutem. Musimy gospodarować w sposób racjonalny, przemyślny. Samorząd to nie prywatna firma. - Jeśli chcemy uniknąć podwyżki, niech Zakład Gospodarki Komunalnej

Księgowy pilnie poszukiwany

Nałęczów: Wakat w Zakładzie Obsługi Placówek Oświatowych w Nałęczowie. Czas na złożenie kompletu dokumentów mija 4 października.

Kolejny nabór na stanowisko urzędnicze ogłosił nałęczowski ratusz. Tym razem potrzebuje pracownika do podległej mu jednostki. Władze Nałęczowa od osób zainteresowanych oczekują co najmniej średniego wykształcenia z zakresu ekonomii, rachunkowości lub finansów, a także praktycznej znajomości przepisów m.in. ustawy o rachunkowości, finansach publicznych, zagadnień ze sprawozdawczości finansowej czy ustawy o podatku od towarów i usług. Atutem będzie również znajomość programu księgowego VULCAN. Wyłoniona przez komisję konkursową osoba zostanie zatrudniona na stanowisku starszego księgowego w tutejszym Zakładzie Obsługi Placówek Oświatowych. Do jej obowiązków będzie należało m.in. prowadzenie pełnej ewidencji księgowej dotyczącej obsługiwanych jednostek budżetowych, czyli działających na terenie gminy szkół i przedszkoli.

Osoby zainteresowane pracą z kompletem dokumentów aplikacyjnych muszą zjawić się w siedzibie ZOPP przy ul. Spółdzielczej 17 w Nałęczowie najpóźniej w najbliższy piątek 4 października. Wszystkie podania zostaną najpierw przeanalizowane pod względem spełniania przez kandydatów wymogów formalnych. Szczegółowe informacje na temat naboru można znaleźć w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Nałęczowie.

Marta Pietroni

utrzyma cenę - zaproponował radny Adam Bieniek. - My pozyskujemy dofinansowanie, ale również każdy z mieszkańców musi się do tego dołożyć - przekonywał z kolei Grzegorz Dunia. Z kolei radna Ewa Wierzbicka odniosła się do argumentów dotyczących gminnych inwestycji. - Proszę nie mówić, że opłata za wodę jest po to, aby inwestycje szły, bo to są zupełnie inne działy - podkreślała.

W końcu po burzliwej dyskusji radni przeszli do głosowania. Za utrzymaniem stawek dopłat do m3 wody i ścieków zaproponowanych przez wójta zagłosowało 7 rajców. Tylko troje - Adam Bieniek, Elżbieta Tomaszewska i Ewa Wierzbicka - byli za propozycją tej ostatniej. Nowe stawki dopłat będą obowiązywać od 8 października tego roku do 7 października 2020 r.

Marta Pietroni



Rajcy niezadowoleni z usług firmy

Inwestycja na Rynku pod lupą radnych

Bubel, fuszerka - to tylko niektóre z określeń, jakie z ust radnych padały pod adresem wykonywanych aktualnie prac wokół Rynku w Końskowoli. Radni długo zastanawiali, czy dołożyć środków na kolejny etap inwestycji. Potrzebne było nawet podwójne głosowanie nad zmianami w budżecie.

Gmina Końskowola przeprowadza aktualnie jedną z największych swoich inwestycji. Mowa tu o kompleksowej rewitalizacji Rynku, i tak jak z pierwszego zakończonego etapu dotyczącego rewitalizacji samego budynku Ratusza władze gminy mogą być zadowolone, tak kolejny etap związany z budową ciągów pieszych i jezdni wokół Rynku przysparza samorządowcom wielu kłopotów. Wykonawca nie przykładą się należycie do wykonywanych przez siebie prac i często nie reaguje na uwagi płynące z urzędu. Podczas ostatniej sesji radni bardzo długo debatowali nad możliwością ewentualnych rozwiązań w tej kwestii. Zwłaszcza, że do realizacji kolejnego etapu, związanego z budową płyty rynku z budżetu trzeba było dorzucić kolejne niespełna 300 tysięcy złotych.

Fala krytyki w kierunku wykonawcy

- Czy warto zastanawiać się nad kolejnym etapem prac, jeśli prace wykonywane teraz nie napawają satysfakcją, jak się na nie patrzy. Jakość ich wykonania jest tragiczna. Ja mam poczucie, że ktoś po prostu nas „przetrabia”. Czy ktoś to kontroluje i dogląda - pytał przewodniczący rady gminy Radosław Barzenc i kontynuował:

- Nie powinniśmy mówić o kolejnym etapie, dopóki nie



Radosław Barzenc
przewodniczący Rady Gminy Końskowola

Nie powinniśmy mówić o kolejnym etapie, dopóki nie zrobimy porządku z tym, co się dzieje teraz



Piotr Murat
wiceprzewodniczący Rady Gminy Końskowola

Nie jestem ekspertem od budownictwa, ale wizualnie wygląda to naprawdę kiepsko



Iwona Kaniewska
radna Rady Gminy Końskowola

Jaką mamy gwarancję, że firma, która przyjdzie nie będzie robiła takiej samej tandety wiedząc, że tej firmie się udało



Leszek Rodzoś
radny rady Gminy Końskowola

Tą firmę trzeba pognać, bo wykonane przez nich prace nie wytrzymają nawet jednego sezonu



Mariusz Majkutewicz
zastępca wójta gminy Końskowola

Państwo swoim głosowaniem hurtem zadecydowali o drodze w Sielcach, drodze w Skowieszynie i podwyżkach dla nauczycieli. Brak tej uchwały skutkuje tym, że nie można rozstrzygnąć przetargu na drogę w Sielcach, czy na ulicę Puławską. Dodatkowo Trzeba powiedzieć nauczycielom, że nie ma pieniędzy na podwyżki dla nich

zrobimy porządku z tym, co się dzieje teraz.

W podobnym tonie po wizycie na Rynku wypowiadał się wiceprzewodniczący rady.

- Nie jestem ekspertem od budownictwa, ale wizualnie wygląda to naprawdę kiepsko. Czuję się odpowiedzialny za gminę i szczerze nie wiem, co w tym momencie należałoby zrobić. Tam dosłownie co krok jest problem. Przed apertką przygotowywany parking wygląda jak „fale Dunaju”. Idąc po płytkach non stop wyczuwa się nierówność - mówił Piotr Murat.

- Wszystkie produkty i materiały budowlane muszą mieć aprobatę techniczną i wykonawca przedstawił stosowne aprobaty na wszystkie elementy, które są używane do budowy tego zadania. Z naszej strony nie możemy żądać więcej, niż żądają wymogi prawa - odpowiadał reprezentujący urząd zastępca wójta Mariusz Majkutewicz i kontynuował:

-W kwestii odczuć estetycznych jest to sprawa względna i każdy może to ocenić, a jeśli chodzi o stronę techniczną jest inspektor nadzoru, który odbiera poszczególne etapy tego zadania. Wykonawca jest związany umową, więc jeśli jakość materiałów byłaby niewystarczająca to udzielał nam gwarancji. Kiedy zgłosił gotowość do odbioru komisja się zbiera i oceni, czy prace są zgodne z projektem i umową. Jeżeli tak nie będzie zostanie wezwany do poprawy, a po-

tem wiąże go gwarancja należytego wykonania tych prac.

- Gwarancja gwarancją, ale w normalnym świecie to się odbywa tak, że jeśli ktoś kaleczy rzemiosło to się mu dziękuje za współpracę. Ja już o gwarancji słyszałem w przypadku chodnika na ulicy Żyrzyńskiej i niestety tak jak ten chodnik się rozjeżdżał tak rozjeżdża się dalej. Ja nie rozumiem takiej metody czekać aż ktoś coś zepsuje, a później prosić go o gwarancję - zabierał głos ponownie Radosław Barzenc.

- Może warto już na tym etapie zwrócić wykonawcy uwagę na temat wykonywanych prac, bo na dzień dzisiejszy jest to już nie do przyjęcia - głos w dyskusji zabrał również radny Leszek Rodzoś i dodał:

- Po tej wizji lokalnej, którą odbyliśmy moje zdanie jest takie, że tam nie da się nic poprawić. To nie jest wykonywane z żadną sztuką budowlaną. Tą firmę trzeba pognać, bo wykonane przez nich prace nie wytrzymają nawet jednego sezonu. Tam kostki wychodzą przy dotknięciu butem. Ja apeluję do pana wójta, żeby nie zapłacić tej firmie nawet złotych, bo ona zbankrutuje i pójdzie, a my zostaniemy z olbrzymim problemem.

- W każdy poniedziałek mamy spotkanie z wykonawcą i inspektorem i omawiamy wykonywane prace. Dokładamy mnóstwo starań, żeby wyegzekwować od wykonawcy

należyte wykonywanie prac - tłumaczył zastępca wójta i kontynuował:

- Mam nadzieję, że kiedy wykonawca dojdzie z pracami do finału to te usterki, o których pan mówi zostaną usunięte. Teraz jesteśmy jakby w pół drogi i musimy czekać do zakończenia prac.

Zastępca wójta uzmysławiał wszystkim zebranym na sesji, że wykonawca, który brany jest pod uwagę do wykonania płyty rynku jest zupełnie inną firmą niż ta, która aktualnie wykonuje ciągi piesze i jezdniowe wokół rynku. Wykonał on już kilka inwestycji w gminie np. sam budynek Ratusza, czy dom dziennego wsparcia na Starej Wsi i jest solidną firmą, więc łączenie według niego tych dwóch spraw jest całkowicie niezasadne. Mimo to dyskusja trwała dalej i włączali się do niej kolejni przedstawiciele rady.

- Jaką mamy gwarancję, że firma, która przyjdzie nie będzie robiła takiej samej tandety wiedząc, że tej firmie się udało. To są pieniądze wszystkich mieszkańców, płacimy ciężkie podatki i to my stajemy przed mieszkańcami i za to odpowiadamy. Dlatego stąd nasze obawy co do kolejnej puli środków, jeśli nie możemy od tego wykonawcy, który aktualnie pracuje wyegzekwować pracy na odpowiednim poziomie - mówiła do zgromadzonych podczas sesji radna Iwona Kaniewska.

- Dopóki jest cień nadziei

staramy się współpracować z wykonawcą. Jeśli jednak zobaczymy, że terminy, które ma wyznaczone są zagrożone i nie będzie w stanie się z nich wywiązać również bierzemy pod uwagę wypowiedzenie umowy - odpowiadał zastępca wójta i kontynuował:

- Naszym zadaniem jako urzędu gminy i państwa jako radnych jest wyegzekwowanie od wykonawcy należytego wykonania prac i to powinno zagwarantować, że to zadanie będzie dawało satysfakcję nam wszystkim. Jak teraz staniemy z pracami pół rynku będziemy mieli zrobione, a pół nie. Moja sugestia jest taka, aby tych prac nie wstrzymywać.

Budżetowe zawirowania i podwójne głosowanie

Radni podczas sesji mieli do przegłosowania zmiany w budżecie gminy. Zdegustowani sposobem przeprowadzania prac przez wykonawcę początkowo zagłosowali większością głosów za nie przyjęciem zaproponowanych zmian budżetowych. Nie zdawali sobie jednak sprawy, że tym ruchem zablokowali nie tylko rozstrzygnięcie przetargu dotyczącego płyty rynku, ale również inne planowane w najbliższym czasie przez gminę inwestycje.

- Państwo swoim głosowaniem hurtem zadecydowali o drodze w Sielcach, drodze w Skowieszynie i podwyżkach dla nauczycieli. Brak tej uchwały skutkuje tym, że nie

można rozstrzygnąć przetargu na drogę w Sielcach, czy na ulicę Puławską. Dodatkowo trzeba powiedzieć nauczycielom, że nie ma pieniędzy na podwyżki dla nich

Radny Michał Kowalski wniósł o ponowne przegłosowanie zmian w budżecie.

Po ogłoszonej przerwie radni ochłonęli i powtórzono głosowanie. Projekt zmian w budżecie wniesiony po przerwie różnił się od poprzedniego tym, że nie utworzono jednej rezerwy ogólnej w wysokości 400 tys. zł, tylko utworzono rezerwę celową na wynagrodzenia dla nauczycieli w wysokości 200 tys. Pozostała część uchwały, dotycząca zwiększenia środków na budowę płyty rynku, drogi na Sielce, drogi w Skowieszynie czy wykupu nieruchomości przeznaczonych pod dom spotkań na Pulkach znalazły akceptację radnych w drugim głosowaniu.

Monika Głos-Oszatowska

Gmina
BaranówGmina
ŻyrzynGmina
Puławy

Znikają dziury, budują się drogi

W Baranowie inwestycja goni inwestycję

Pieniądze na drogi do gmin spłynęły, więc inwestycje drogowe powstają hurtowo. Mieszkańcy gminy Baranów mogą już cieszyć się z nowej drogi w Śniadówce, a niebawem nową nawierzchnię zyska droga w Łysej Górze.

Droga w Śniadówce gotowa przed czasem

Mieszkańcy Śniadówki mają na terenie swojego sołectwa kolejny odcinek odremontowanej drogi gminnej. Mimo że wykonawca miał czas do 30 września z wszystkimi pracami uwinął się o wiele szybciej. Inwestycja pochłonęła ponad 600 tys. zł, z czego połowę stanowiła przyznana przez Wojewodę Lubelskiego dotacja z Funduszu Dróg Samorządowych. Niespełna kilometrowy



To kolejna w tym roku inwestycja w gminie Baranów. Z nowej asfaltowej nawierzchni mogą cieszyć się już mieszkańcy Śniadówki

odcinek otrzymał wzmocnioną podbudowę oraz po kilkadziesiąt centymetrów warstwy wiążącej i ścieralnej. Poza tym przy drodze wykonano obustronne pobocza z kruszywa, a w jej sąsiedztwie stanęła wiata przystankowa, która posłuży mieszkańcom korzystającym z lokalnej komunikacji.

Czas na zadanie w Łysej Górze

Kolejną drogą, która powstanie w tym roku przy udziale środków z Funduszu Dróg Samorządowych jest droga gminna w Łysej Górze. Zapewni ona mieszkańcom dogodny dojazd do drogi powiatowej nr 2514L. Wybudowane zostanie łącznie 1,254 km

drogi z nawierzchnią asfaltową o szerokości 3,5 m i grubości 8 cm, z obustronnymi poboczami z kruszywa o szerokości 0,75 m oraz 4 mijankami o szerokości 5 m. Władze gminy mogą mówić o dużym szczęściu, bo do przetargu stanęło aż osiem firm. Było więc z czego wybierać, szczególnie, że większość ofert opiewała na kwoty mieszczące się w zagospodarowanym na ten cel budżecie. Tylko jedna firma zażądała wyższej sumy niż zabezpieczone 700 tys. zł.

23 września samorządowcy bez problemu rozstrzygnęli przetarg. Najkorzystniejszą ofertę dla gminy złożył Zakład Budowy Wodociągów i Kanalizacji z Markuszowa. Swoją pracę wycenił na 490,2 tys. zł. Także gmina po wykonanej inwestycji będzie dysponowała jeszcze sporą kwotą oszczędności. Przypominamy, że planowany termin zakończenia prac to 30 listopada 2019 r.

Monika Głos-Osztatowska

Gm. Żyrzyn: Czyjej kuchni zasmakują pensjonariusze?

Władze gminy nadal szukają firmy, która dostarczy posiłki dla pensjonariuszy Dziennego Domu Pomocy w Żyrzynie. Wybrana firma ma dbać o dietę 30 seniorów.

To już drugie nieudane podejście samorządowców z Żyrzyna do rozstrzygnięcia postępowania dotyczącego dostarczania posiłków w trakcie realizacji projektu pn. Rozwój zintegrowanych usług społecznych w gminach wiejskich powiatu puławskiego - Gmina Żyrzyn. Pierwsze postępowanie ogłoszone w sierpniu

trzeba było unieważnić, bo do przetargu nie stanęła ani jedna firma. 20 września okazało się, że drugi przetarg unieważniono z takiego samego powodu. Niestety na rynku nie ma chętnych firm, które chciałyby przez 25 dni w miesiącu dostarczać posiłki dla 30 pensjonariuszy, aktualnie ulokowanych w świetlicy w Żerdzi. Oferent, który przedstawi najkorzystniejszą ofertę i podpisze z gminą umowę przy kolejnym postępowaniu, będzie zobowiązany dostarczać posiłki przez okres 12 miesięcy.

Monika Głos-Osztatowska

Kto ułoży płyty w Skokach ?

Gmina szuka wykonawcy, który zajmie się ułożeniem płyt ażurowych w Skokach. Mieszkańcy przeznaczili na to swój fundusz sołecki.

Władze gminy Puławy ogłosiły przetarg na realizację jednego z zadań w ramach funduszu sołeckiego. Tym razem chodzi o sołectwo Skoki, które na działce

nr 246 chce mieć drogę z płyt żelbetonowych. Chętne firmy mają czas na zgłaszanie swoich ofert do 4 października. Kto podejmie się tego zadania dostanie nieodpłatnie płyty od urzędu, a na realizację przedsięwzięcia ma czas 30 dni.

Monika Głos-Osztatowska

Posprzątał brzegi Wieprza. Uzbierali górę śmieci



W tegorocznej akcji sprzątania świata w Baranowie udział wzięli: Paweł Cieloch, Grzegorz Wawer, Piotr Szymanek, Marcin Ziętek, Dariusz Rybak, Michał Lubiński oraz Marcin i Sylwester Wojewodowie



Wolontariusze wyposażeni w odpowiedni sprzęt oczyścili zarośnięte ścieżki. Teraz miłośnicy rzeki mają zdecydowanie łatwiejszy do niej dostęp



Niestety zaledwie kilka dni po przeprowadzonej akcji brzeg rzeki jest ponownie zaśmiecony

Grupa Terenowa Społecznej Straży Rybackiej z Baranowa wsparta przez wędkarzy z Koła PZW Baranów wzięła udział w ogólnopolskiej akcji sprzątania świata. Wolontariusze zebrali osiem worków z odpadami.

Akcja przeprowadzona została 21 września, a do tegorocznego sprzątania świata w okolicach Baranowa przyłączyło się osiem osób (Paweł Cieloch, Grzegorz Wawer, Piotr Szymanek, Marcin Ziętek, Dariusz Rybak, Michał Lubiński oraz Marcin i Sylwester Wojewodowie). Wolontariusze wy-

konali mnóstwo pracy i uporządkowali kilkukilometrowy odcinek linii brzegowej rzeki Wieprz wraz z drogami dojazdowymi począwszy od tzw. Starego Mostu, w dół rzeki. Pozbierano także śmieci wokół drogi prowadzącej do oczyszczalni ścieków w Baranowie. W kilku miejscach ułatwio-

no również dostęp do rzeki oczyszczając zarośnięte ścieżki i miejsca atrakcyjne dla obcowania z przyrodą

- Wyniki naszej akcji są ponownie zatrważające. Zebrałmy ponad osiem worków z odpadami, a przypominam, że kilka miesięcy temu dokładnie te teren już sprzątałmy

- mówi Grzegorz Wawer, komendant Społecznej Straży Rybackiej z Baranowa i dodaje :
- Niestety wyraźnie widać, że nasze społeczeństwo potrzebuje jeszcze więcej edukacji w tym temacie, ponieważ mimo naszego dużego wysiłku po kilku dniach śmieci ponownie pojawiły się nad rzeką.

Członkowie Straży Rybackiej apelują do wszystkich osób przebywających nad wodą i w jej okolicy o niezaśmiecanie i zabieranie odpadów ze sobą do domu. To pozwoli wszystkim cieszyć się pięknem otaczającej nas przyrody.

Monika Głos-Osztatowska



Urząd chce być bardziej skuteczny w terenie

Eko-patrol już dba o środowisko

Zgodnie z zapowiedziami wójta gminy Kurów swoją działalność rozpoczął eko-patrol. Pod tą szumną nazwą kryje się jeden nowy pracownik urzędu gminy, który w terenie będzie reprezentować referat ochrony środowiska UG – m.in. będzie kontrolować segregację śmieci, pomagać mieszkańcom przy awariach „solarów” czy wykrywać dzikie wysypiska.

Na straży ekologii

O tym, że gmina rozważa utworzenie eko-patrolu informował wójt Arkadiusz Małecki na sesji rady gminy jeszcze w lipcu. Jak tłumaczył, taka jednostka byłaby wzorowana na podobnych działających np. w strukturach straży miejskich. Byłaby pomocna w skutecznym wypełnianiu przez gminę zadań z zakresu ochrony środowiska. Dziś taki patrol już działa – jak poinformował wójt na sesji w połowie wrześ-

nia zatrudnił jednego pracownika, który będzie wypełniać zadania przewidziane dla eko-patrolu.

Odpowiedzialna funkcja

– Jego zadaniem jest wspieranie nas w działaniach związanych z gospodarką komunalną, utrzymaniem czystości i porządku – mówi o eko-patrolu Anna Skorupska, kierownik Referatu Ochrony Środowiska w kurowskim urzędzie gminy. Jedno z pierwszych zadań eko-strażnika dotyczy uaktualnienia ewidencji zbiorników bezodpływowych (szamb). Gmina dokumentuje wszystkie takie zbiorniki – mieszkańcy zobowiązani są do ich zgłaszania. Ponadto właściciele posesji ze zbiornikami muszą mieć podpisane umowy z firmami zajmującymi się opróżnianiem szamb i w razie kontroli gminy pokazać takie umowy wraz z rachunkami za wykonanie usługi opróżniania. Eko-patrol będzie sprawdzał w terenie, czy wszystkie zbiorniki zostały zgłoszone do ewidencji i rozdawał deklaracje do wypełnienia dla osób, które swoich zbiorników jeszcze nie zgłosiły. Nowy pracownik już teraz – po ukończonym szkoleniu – może pomagać osobom,

które zdecydowały się na montaż w swoich domach instalacji solarnych.

– Często zdarza się, że mieszkańcy boją się, że coś popsują i od razu dzwonią po firmę serwisującą. Tymczasem część usterek jest drobna i nie zawsze jest taka potrzeba, żeby firma przyjeżdżała z daleka. Dlatego teraz eko-patrol będzie mógł dokonywać wstępnej weryfikacji tych awarii i ewentualnie w dalszej kolejności informować serwis – tłumaczył wójt na ostatniej sesji.

Kontrole śmieci i pieców

Eko-patrol będzie kontrolował nie tylko zbiorniki. Z zapowiedzi urzędników wynika, że pracownik na wrywki przyrzuca temu, czy mieszkańcy gminy prawidłowo segregują odpady. Jak już wcześniej wyjaśniał wójt, w razie zbyt wielu nieprawidłowości firma zajmująca się odbiorem śmieci może podnieść stawki, za co zapłacą wszyscy mieszkańcy – dlatego tak ważna jest prawidłowa segregacja. Dodatkowo eko-patrol będzie stał na straży zielonych terenów Kurowa i walczył z przypadkami dzikich wysypisk, zaśmiecania lasów, rowów itp. W związku z rozpoczynającym się sezo-

nem grzewczym eko-patrol ma zwrócić uwagę również na to, czy w domowych piecach ludzie nie spalają odpadów, plastiku i innych niedozwolonych materiałów.

Psi problem

Pracownik eko-patrolu na pewno nie będzie narzekać na brak zadań związanych ze zwierzętami. Jak tłumaczy kierownik Anna Skorupska w uzasadnionych przypadkach związanych z bezpieczeństwem mieszkańców (np. w pobliżu szkoły) będzie zajmował się błąkającymi się bezpańskimi psami i pomagał w ich odławianiu. Ma też odpowiadać na zgłoszenia dotyczące zwierząt rannych w wypadkach na terenie gminy.

– W dużej mierze zadania eko-patrolu będą polegać na weryfikacji różnych informacji zgłaszanych przez mieszkańców, tak by wspomóc pracę urzędników. Eko-patrol będzie w terenie sprawdzał, rozpoznawał i potwierdzał te informacje – podsumowuje Skorupska.

Pracownik eko-patrolu działa w godzinach pracy urzędu od 7 do 15, a w szczególnych przypadkach również poza tymi godzinami.

Kamil Wąsik

Olesin ma nowego sołtysa

Imię i nazwisko: Tomasz Jedut**Wiek:** 38 lat**Wykształcenie:** wyższe – ukończone studia na Politechnice Lubelskiej o kierunku Informatyka w Inżynierii Produkcji**Stan cywilny:** żonaty**Imię żony:** Małgorzata**Imiona dzieci:** Szymon i Tymon**Praca zawodowa:** Pracuję w Banku Spółdzielczym w Nałęczowie. Jestem zatrudniony jako informatyk**Kadencja sołtysa:** pierwsza**Wynik głosowania:** 19 głosów za**Bołaczki wsi:** Główną bołaczką wsi są tzw. „czarne plamy”, czyli brak oświetlenia niektórych ulic w naszym sołectwie.**Zamierzenia do realizacji w tej kadencji:** Aktualnie realizujemy kompleksowy projekt al. Lipowej, który zawiera wybudowanie chodnika, wjazdów do posesji mieszkańców i stylowych lamp parkowych.

Od kilku miesięcy Tomasz Jedut jest sołtysiem Olesina

Aleja ta jest reprezentacyjna, często spacerują nią mieszkańcy gminy. W przyszłych latach skupimy się na realizacji doświetlenia pozostałych ulic sołectwa.

Kontakt: 791 437 787, mail: tjedut@gmail.com**Skład Rady Sołeckiej:** Iwona Respond, Renata Wręga-Pospiech, Kamil Kuciński

Dominik Kęsik

Nowe odcinki w Bobowiskach i Wólce Kątnej gotowe

Gmina Markuszów szybko uporała się z remontem dwóch odcinków dróg – w Wólce Kątnej i Bobowiskach. Roboty już zakończono, a lada dzień odbędzie się formalne odbiór wykonania prac.

Jak informuje „Wspólnotę Puławską” wójt Leszek Łuczywek na ukończeniu jest już zadanie związane z przebudową dróg gminnych. Nowa nawierzchnia już została wy-

konana, a formalności musi dopełnić jeszcze urzędowy odbiór. W ramach zadania wyremontowano około 600 metrów drogi – 466 metrów w Bobowiskach i 147 w Wólce Kątnej. Drogowcy oczyścili nawierzchnię drogi, wyrównali ją kruszywem, utwardzili pobocza tłuczniem, a następnie ułożyli nową nawierzchnię mineralno-asfaltową. Całe zadanie wykonała spółka WOD-BUD z Kraśnika, która zaproponowała najtańszą ofertę w postępowaniu przetargowym – około 120 tys. złotych.

kw

Mieszkańcy Barłogów doczekają się nowej drogi

Już wkrótce gmina Kurów przystąpi do przebudowy drogi w miejscowości Barłogi. Obecny stan nawierzchni pozostawia wiele do życzenia. Na inwestycję samorząd przeznaczy maksymalnie 430 tys. złotych, z czego 60 % będzie stanowiło rządowe dofinansowanie.



Dziś stan drogi w Barłogach nie jest najlepszy. Szosa ma liczne ubytki. Wizerunek drogi ma odmienić remont, który zakończy się do lipca 2020 roku. Przebudowanych zostanie 670 metrów drogi

pięć ofert. Cztery ze startujących przedsiębiorstw proponują zblizną cenę za wykonanie zadania – około 394 tys. zł. (WOD-BUD z Kraśnika, Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów SA, Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów z Mińska Mazowieckiego i Przedsiębiorstwo Robót

Drogowych ze Zwolenia). Najwyższą cenę, ale mieszczącą się w limicie, zaproponował Zakład Budowy Dróg i Mostów z Markuszowa – 407 tys. zł. Rozstrzygnięcie przetargu powinno nastąpić w najbliższych tygodniach.

Co istotne, przebudowa gminnej drogi w Barłogach będzie

możliwa dzięki rządowemu dofinansowaniu w ramach Funduszu Dróg Samorządowych. Program pokryje 60 % wydatków na tę inwestycję.

Zakończenie przebudowy drogi zaplanowano na 3 lipca 2020 r.

Kamil Wąsik

I N F O R M A C J A

WÓJT GMINY KURÓW INFORMUJE,

iz w dniu 1 października 2019 r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Kurów

Wywieszony został na okres 21 dni wykaz obejmujący grunty rolne mienia komunalnego położone w Kłodzie, przeznaczone do bezprzetargowej sprzedaży prawa własności na rzecz użytkowników wieczystych gruntu oraz gruntów położonych w Kurowie przeznaczonych do wydzierżawienia w drodze przetargów ustnych nieograniczonych.

Wykaz podano do publicznej wiadomości przez wywieszenie na tablicach ogłoszeń oraz na stronach internetowych Urzędu Gminy Kurów www.kurow.eu i w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.kurow.eu

Dowiedz się więcej o Funduszach Europejskich

Już w najbliższy czwartek 3 października w Puławskim Parku Naukowo - Technologicznym odbędzie się konferencja, poświęcona funduszom europejskim i możliwościom ich pozyskiwania. Aby wziąć w niej udział, trzeba się zapisać.

Konferencję organizuje Nadwiślańska Fundacja Rozwoju Parasol. Spotkanie rozpocznie się o godz. 9.00. Wezmą w nim udział m.in. podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Inwestycji Artur Soboń, Minister Ochrony Środowiska Henryk Kowalczyk, dyrektor Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości Magdalena Fili-

pek-Sobczak, czy dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Puławach Krzysztof Gumieniak. Program konferencji podzielono na trzy bloki tematyczne: Fundusz Europejskie dla młodych, Fundusze Europejskie dla osób powracających na rynek pracy, chcących podnieść swoje kompetencje zawodowe i dla osób z niepełnosprawnościami oraz Fundusze Europejskie dla rozwoju przedsiębiorczości i innowacji.

Uczestnicy na miejscu będą mogli skorzystać z porad ekspertów na stoiskach LAW P i PUP w Puławach. Zapisy na konferencję na stronie www.nfrparasol.pl

Marta Pietroni



KOALICJA OBYWATELSKA



Krzysztof

Babisz

kandydat do SEJMU

LISTA

5

MIEJSCE

6

Razem zmieniamy Lubelszczynę

Sfinansowane przez KKW Koalicja Obywatelska PO .N iPL Zieloni

Budowa świątyni oficjalnie zakończona

W takim pięknym kościele modlą się parafianie z Niwy



Na uroczystości poświęcenia kościoła zjawili się nie tylko mieszkańcy, ale i władze miasta z prezydentem Pawłem Majem na czele, a także posłowie, radni miejscy i powiatowi

Na ten moment czekali wszyscy parafianie i mieszkańcy miasta. W ubiegłą niedzielę pobłogosławiono nowy Kościół pw. Św. Rodziny w Puławach. Uroczystą mszę sprawował Metropolita Lubelski Stanisław Budzik. Wkrótce w parafii zmieni się także proboszcz.

Uroczystość poświęcenia nowego kościoła przyciągnęły sporą liczbę wiernych. Na miejscu pojawili się również radni miejscy, powiatowi oraz sam prezydent Paweł Maj. Do Puław wraz z rodziną przyjechał wojewoda lubelski Przemysław Czarnek.

Parafię pw. Świętej Rodziny powołano w 1991 roku. Pierwszym proboszczem został ks.

Tadeusz Siwkiewicz. Początkowo msze odbywały się w zbudowanej wówczas kaplicy. Po 11 latach obowiązki proboszcza przejął ks. Henryk Olech. To z jego inicjatywy w 2003 roku rozpoczęła się budowa nowego kościoła. Prace trwały 16 lat. Choć już od jakiegoś czasu nabożeństwa odbywają się w nowej świątyni, to dopiero teraz organizowano oficjalne jej poświęcenie i oddanie do użytku. Na specjalne nabożeństwo przyjechał metropolita lubelski Stanisław Budzik, który poświęcił świątynię. Arcybiskup namaścił świątyni olejami ołtarz, a proboszczowie parafii namaścili ściany całego kościoła. Ponadto świątynia



Nowy kościół na Niwie robi wrażenie zarówno wewnątrz, gdzie możemy podziwiać piękne marmurowe podłogi, jak i na zewnątrz



Mszę św. w Kościele Świętej Rodziny w Puławach w ubiegłą niedzielę odprawił Metropolita Lubelski ks. Stanisław Budzik

została również okadzona. Proboszcz parafii ks. Olech otrzymał od wojewody lubelskiego dyplom uznania wraz z medalem. Już za kilka dni przedzie na

Dominik Kęsik



Metropolita lubelski poświęcił kościół, a także namaścił ołtarz świętymi olejami



Kilka dni przed poświęceniem kościoła w świątyni zamontowano ołtarz adoracji i przepiękne tabernakulum



Wojewoda Lubelski Przemysław Czarnek wręczył proboszczowi Henrykowi Olechowi dyplom uznania



Po 17 latach kierowania parafią pw. Świętej Rodziny na Niwie ksiądz Henryk Olech przechodzi na zasłużoną emeryturę. Arcybiskup Stanisław Budzik podziękował mu za wieloletnią posługę i determinację w budowie pięknej świątyni